

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokółowskiego**, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K
		miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h, miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzyszów akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokółowskiego** we Lwowie ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 31 marca.

Nadmierny napływ młodzieży na studia medycyny.

Od pewnego czasu objawia się stały, a niestosunkowo znaczny wzrost frekwencji na wydziałach medycyny we wszystkich Uniwersytetach austriackich. Zjawisko to zauważyć można także i u nas; zarówno we Lwowie, jak w Krakowie studia medyczne pociągają coraz bardziej młodzież. Jeżeli wzrost frekwencji na wspomnianym wydziale miał się utrzymać nadal w dotychczasowej mierze, wyniknąć mogłyby ztąd poważne niebezpieczeństwa dla samego studium, a wielkie szkody materalne i moralne dla zawodu lekarskiego.

Jak z natury rzeczy wynika, że studium medycyny może pomyślnie postępować tylko przy udziale ograniczonej liczby adeptów. To nie jest prawo, ani filozofia — w których jedną formę nauki stanowi wykład. Obok teorii, jako czynnik równorzędny, a może nawet ważniejszy, konieczne są tu studia praktyczne. Te zaś wymagają stosownego quantum miejsca, materiału doświadczalnego i przyborów naukowych dla każdego słuchacza, nadto zaś pomocy i nadzoru ze strony personelu nauczycielskiego, co wszystko staje się niemożliwością przy nadmiernym napływie młodzieży. Wówczas tylko pewna część słuchaczy korzystać może w pełnej mierze z nauki; reszta musi być puszczona samopas i staje się tylko balastem dokuczliwym, wprowadzającym utrudnienia na każdym kroku. Ale i ci, którym los szczęśliwy pozwoli korzystać z całości aparatu naukowego, są pokrzywdzeni, oczywiście bowiem nie mogą korzystać zeń w tej mierze, jak korzystaliby wówczas, gdyby im i ich mistrzom nie przeszkadzało „przeludnienie“ wydziału.

Musi to oczywiście odbijać się na wynikach studiów. Nauka nie może postępować prawidłowo, profesorowie nie mogą rozwinąć

dostatecznej opieki naukowej i nie mogą też przy egzaminach badać z całą ścisłością, o ile kandydaci są istotnie w stanie sprostać czekającym ich obowiązkom.

Następstwem tych stosunków, o ile im się nie zapobiegnie, byłoby z czasem nieuchronne obniżenie się jakości, a tem samem i powagi stanu lekarskiego, którego wysokim poziomem tak bardzo chlubił się obecnie i którego znakomite wykształcenie naukowe nie może być obojętne w interesie cierpiącej ludzkości.

To też w kołach powołanych sprawa nadmiernej frekwencji jest przedmiotem żywej dyskusji. Zajął się nią przedewszystkiem Uniwersytet wiedeński, tam bowiem najskrawiej występuje ów niepomysłny objaw. Kolegium profesorskie wiedeńskiego wydziału medycyny postanowiło energicznie przedsięwziąć środki dla ochronienia nauki przed zalewem nadmiernej frekwencji. Utworzono komitet, ten zaś urządził rodzaj ankiety, uprosiwszy najwybitniejszych z grona profesorów powagi o przedłożenie opinii.

Pierwszy wyraził zapatrywania swe w formie referatu prof. radca Dworu Wagner-Jauregg. Wyczerpujące swe wywody zakończył on wnioskami, które domagają się: 1. podwyższenia czesnego za kolegii z 2 K. 10 hal. na 5 K. za godzinę; 2. nie przyjmowania słuchaczy z krajów, w których znajduje się Uniwersytet z wydziałem medycznym; 3. nieprzyjmowania słuchaczy obcych narodowości nieniemieckiej, z wyjątkiem narodowości bałkańskich.

Przeciwko tym żądaniom podniesiono liczne zarzuty. Podwyższenie czesnego nie wydaje się oponentom pożądanym z tego względu, że byłoby premisą zamożności a krzywdą kwalifikacji intelektualnych. Tym sposobem mogłoby zdarzyć się, że do studium znalazłby przystęp materiał mało wartościowy, gdy natomiast prawdziwie zamożni i choćby najwybitniejsi zdolności musiałiby wyrzec się najodpowiedniejszego dla nich pola pracy.

Dwom dalszym wnioskom sprzeciwiono się w szerokich kołach z tej przyczyny, że wprowadzałyby one do przybytków nauki kwestyę narodowościową, którą tam powinno się raczej tępić, niż akcentować.

Przeciwko opinii prof. Wagnera-Jauregga wniosł formalne *voitum separatum*, prof. radca Dworu Hochenegg. Oświadcza on

w niem, że również uważa ograniczenie liczby słuchaczy na wydziale medycznym za rzecz nieodzowną, ale podwyższenie czesnego nie jest, zdaniem prof. Hochenegga, rzeczą kolegium profesorskiego, a dwa inne wnioski skierowałyby na kolegium z innych przyczyn odium.

Prof. Hochenegg proponuje ze swej strony przedewszystkiem wprowadzenie *numerus clausus* dla pewnych katedr, szczególnie dotkniętych nadmiarem frekwencji. Dalej przedkłada wspomniany uczony następujące wnioski:

1. Właściwe studium medyczne poprzestane być winno przez rok przygotowawczy. Już owo przedłużenie studiów medycznych o rok jeden niewątpliwie obniżyłoby do pewnego stopnia frekwencję. Plan nauk tego roku przygotowawczego obejmowałby też nauki pomocnicze, t. j. biologię, chemię i fizykę.

2: Po ukończeniu roku przygotowawczego mieliby kandydaci poddać się egzaminowi, którego wyniki rozstrzygałyby o dopuszczeniu do właściwych studiów medycznych. W komisji egzaminacyjnej zasiadać mieliby obok nauczycieli nauk pomocniczych także delegaci wydziału. Komisji rzeczą byłoby, oprócz odpowiedzi wciągnąć w rachubę wszystkie inne jeszcze kwalifikacje, ważne ze względu na przyszłe studium medyczne i osiągnąć się mający stopień doktora medycyny.

3. W miejsce dotychczasowych uwolnień od czesnego, należałoby kreować pewną liczbę miejsc wolnych i tylko w miarę tych miejsc mogłoby niezamożni kompetować o dopuszczenie do studiów medycznych.

Wnioskodawca wyraża nadzieję, że wprowadzenie tych norm nie tylko zmniejszyłoby dostatecznie frekwencję, lecz nadto przy odpowiednim przesortowywaniu zgłaszających się kandydatów polepszyłoby jakość materiału adeptów, umożliwiłoby większą gruntowność studiów, a profesorom jako egzaminatorom, dozwoliłoby ze znaczniejszą niż dotąd ścisłością badać, o ile kandydaci przyswoili sobie odpowiedni zapas wiedzy i rutyny.

Zapewne inni jeszcze zawodowi uczeni nie omieszkają zabierać głosu w tej tak doniosłej sprawie, której znaczenie sięga daleko poza ramy teorii, wkracza bowiem w samą istotę życia realnego.

Francuskie informacje o nowych ross. ustawach wojskowych.

Temps rozpatruje kwestyę wpływu, jaki nowe ustawy wojskowe rossyjskie, przedmiot tajnych narad Dumy, nie będą na zdolność akcji rossyjskiej armii. Organ paryski wyraża zdanie, że skutkiem zwiększenia siły zbrojnej sprzymierzone państwo znacznie urosło w powagę jako czynnik równowagi sił, stanowiącej najlepszą rękojmię pokoju.

Wspomniane pismo określa wyniki wojskowych zarządzeń Rossyi w ten sposób, że dzięki zatrzymaniu żołnierzy w piechocie przez trzy miesiące ponad ustawowy, przepisany czas służby, dana będzie możność równoczesnej obecności trzech roczników armii, wyszkolonych i łatwo dających się zmobilizować. Na wiosnę armia rossyjska zgromadzi nawet cztery roczniki równocześnie. Ponieważ powoływanie następuje z dniem 1 sierpnia, uruchomiony zostałby rocznik 1913 z chwilą rozpuszczenia żołnierzy powołanych w r. 1910, a uzyskujących uwolnienie w r. 1914. W tej więc chwili miałaby Rosya cztery wywielczone roczniki pod bronią dla celów mobilizacyi wojennej.

W pierwszych trzech miesiącach roku, od 1 stycznia do 1 kwietnia, wynikłoby z projektowanej normy podwyższenie stanu czynnego o jedną całą klasę wieku, zmniejszonej o tę część owej klasy, która przypada na kawalerję i artylerję, żołnierze bowiem tych rodzajów broni nie będą zatrzymywani przez normalny czas służby. Przy kontyngencie 450.000 ludzi równa się to wzmocnieniu stanu efektywnego o 400.000 ludzi, liczba zaś piechoty urosłaby do sumy 1.700.000 ludzi.

Nowe rossyjskie przedłożenia wojskowe przewidują — wedle *Tempsa* — tylko ogólnikowo podwyższenie kontyngentu ustanowionego przed laty osmiu na 450.000 ludzi. Niepodobna w tej chwili oznaczyć, jak wielkie będzie to przedłożenie. Gdy jednakże — mniemamy cytowany organ — Rosya ma co roku o 150.000 popisowych za wiele, to gdyby tylko trzecią część tej liczby powoływano co roku, okazałaby się ztąd przysrost o jakich 200.000 ludzi, którzy wzmocniliby cztery ro-

39)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XII.

(Ciąg dalszy).

Ala tymczasem można tu wykonać swobodnie różne zamiary gospodarcze i towarzyskie.

Wypadało koniecznie oddać wizytę Sasowi. Wypadało niemniej odwiedzić regularnie Oleszów, nie tylko o wschodzie słońca, z okazji polowania. Żałował Edward, że go ominął widok Oleszanek, zabłąkanych z powodu deszczu do Turowicz. Moroz mu opowiadał całe zajście ze szczegółami — byłoby dużo zabawniej widzieć obie panny we dworze. Zwłaszcza gdy wyobrażał sobie Renię rozczesującą swe piękne włosy przed lustrem w jego sypialni, sprawiło mu to miłe wzruszenie. — Ale, czy pod wpływem niedawnej rozmowy z Sasem, czy przez uciążliwość rycerską, sam sobie zakazał snuć jakiegoś zmysłowego, dotyczącego tego... szalonego dziecka. Zresztą, gdyby ją osobiście

przyjmował w Turowiczach, nie wszedłby z nią razem do sypialni, a przedewszystkiem — onaby tam nie weszła. Zatem scena oglądania, Reni przy gotowni, była ze wszech miar nieprawdopodobną.

— To jednak nie jest pospolita dziewczyna — rozmyślał Edward. — Sas, gdy o niej mówi, chce płakać: Moroz cmoka, jak stary satyr... Zawraca w głowie starcom i kalekom, ale i człowiek młodszy... To musi być dobre, przyjazne stworzenie. —

Przenosił się myślą do Kureniec i błyskawiczny portrecik Reni utrwał mu się w pamięci harmonijnie, bez żadnego zgrzytu w melodyi, bez wady w formie, prosty, jak greckie arcydzieła i miły, jak piosenka z dobrych czasów.

Gdyby nie serce związane, ściśnięte, wysłane przez inną kobietę!

Nawiedziła go jednak pewnego dnia chęćka doświadczenia, jak to panny wchodziły do jego pokoiów, jakie tam mogły mieć wrażenia dodatnie, czy ujemne. Poszedł sam tą samą drogą z salonu, aby odtworzyć w wyobraźni scenę.

Pokoje były w porządku, dobrze załatały wytworne przyzwyczajenia lokatora. — Cóż tu jest zresztą osobliwego? — rozglądał się Edward po ścianach i meblach, których fizyognomii już nie czuł, z powodu, że ciągle na nią patrzył.

Nagle nie podobało mu się biurko, stojące na nieuchronnym widoku przy przejściu z salonu do sypialni. Książki, papiery, listy — nie przypuszczał, aby panny szperały w nich, zwłaszcza, że były tu we dwie. Ale nie mogły nie widzieć fotografii Teo. —

Nie było to nieszczęściem, pomyślały, że jakas krewna. Musiały jednak obejrzeć, bo Teo pociąga oczy do siebie i wyrazem twarzy i strojem. Dwa portrety oprawne były, wystawowe, nieposzlakowanej ozdoby i godności. — Ale gdzież ta trzecia fotografia nieoprawna, której zwykłe miejsce na biurku Edward także pamiętał? — Ta właśnie była dekolowana trochę poufalej, zbyt śmiało, jak na pobożne tutejsze obyczaje. —

Nie o przedmiot mu chodziło, gdyż miał drugą taką samą fotografię ukrytą w pugilaresie, ale o zagadkę, gdzie się podziała ta luźna z biurka.

Posadził odrazu Oleszanki, bo o nich właśnie myślał. Ale na co im to? — I która z nich?

Przerzucił wszystkie papiery na wierzchu stołu i w szufladach — nie znalazł. — Któż ją zabrał? —

Wtem błysła mu myśl, że Sas, który zbiera fotografie pięknych kobiet, mógł być sprawcą tego porwania. Oczywiście! — portret, który oglądał w pugilaresie, najbardziej mu się podobał — był szczególnie „pikantny“. Mógł zabrać ten dublet ze stołu.

Trzeba było sprawdzić to posądzenie, bo gdyby się okazało fałszywym, nikomu innemu nie można przypisać przestępstwa, jak tylko pannom z Kureniec. Ktoś ze służby? przypuszczenie było bez prawdopodobieństwa. Kotowicz napisał list do Sasa, tem bardziej, że miał do niego parę interesów poważniejszych.

W dopisku zapytał poprostu, przyjaźnie, czy mu Justyn nie świsnął jednej foto-

grafii pani T. do swego zbioru pięknych kobiet. Rozgrzeszał go wesoło, w razie przyznania się do winy, ofiarowywał chętnie przedmiot przestępstwa na własność, a zarazem tłumaczył powód indagacji, gdyż jeżeli nie na niego, to posiadzenie pada na osobę bardzo interesującą. —

Konny posłaniec zawiózł ten list do majątku Sasa, Osowy, odległego o wiorst trzydzieści i nazajutrz dopiero przywiózł odpowiedź:

„Kochany Edwardzie!

Odpowiadam naprzód z oburzeniem na twój dopisek. Zamierzam Ci świsnąć, gdy przyjedzie, sam oryginał, nie zaś marną fotografię, której nie zabrałem jako żywo. Doświadczę się z twego listu, że dama odłożyła przyjazd. Tem lepiej! Ja pofolguję sobie w praktykach, których zażywam na odmożdzenie się, a ty będziesz mógł dojrzeć pilnych interesów. Kiedy przyjedzie Czarny Demian, trzymaj się ostro z ceną lasu i z kontraktem, bo to cygan, choć kupiec obrotny i bogaty.

A że myślisz o odwiedzeniu mnie w Osowie, tegom się po tobie spodziewała. Jutro przyjeżdża do mnie moja siostra, pani Anna Dowbuttowa, z synami. Na jej imieniny, 26-go lipca, obiecali się do mnie państwo Oleszowie z Kureniec i inni, kto łaskaw. Ponieważ wolny jesteś obecnie od oczekiwania zamorskich gości, ufam, że nie zawiedziesz naszej, bardzo dla mnie drogiej przyjaźni i zaszczytisz swą obecnością moje progny...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

czniki zostające przez 8 miesięcy pod bronią. W razie więc mobilizacji wiosennej zyskałaby armia rosyjska jeszcze około 600.000 ludzi.

Także kawaleria ma być pomnożona o 19 pułków, artyleria zaś każdego korpusu ma rozporządzać na przyszłość 144 działami zamiast 108, jak dotąd. Pomnożenie to nastąpi przez dodanie ciężkich baterii.

Nakoniec pismo francuskie podaje, że okręgi Warszawa i Wilno mają otrzymać po jednym korpusie armii.

W Dumie — pisze *Temps* — prawica i centrum są przychylnie usposobione dla przedłożenia wojskowych. Kadeci i progresiści przygotowują się podobno do podniesienia opozycji. Posłowie włościańscy są niezadowoleni, ponieważ nie zaproszono ich na tajne posiedzenia Dumy.

Mimo opozycyjnego tu i owdzie nastroju, mają przedłożenia wojskowe zapewnioną — jak *Temps* twierdzi — większość.

Przesilenie w Anglii.

Z Londynu donoszą: Premier Asquith i kilku ministrów wraz z marszałkiem Frenchem i generałem Ewartem odbyli naradę, poczem Asquith udał się do króla.

W Izbie gmin Asquith podał do wiadomości, że Seely, French i Ewart podali się do dymisji, on zaś (Asquith) obejmuje tę rolę ministra wojny.

Dep. Smith czynił ciężkie rządowi zarzuty z powodu, że gabinet od początku znał żądania gen. Gougha.

Minister marynarki Churchill rzekł, że w tem twierdzeniu niema słowa prawdy, Pismo, zawierające treść rozmowy między Seelym a Goughem, zapóźno dostało się do rąk gabinetu, aby mogło być jeszcze przez ministrów traktowane. Ponieważ opozycja odrzuciła pojednawcze usiłowania rządu, przeto było obowiązkiem rządu wobec sprawozdań, napływających z policy i wojska, poczynić zarządzenia zapobiegawcze. Dano gen. Pagetowi na wypadek najpoważniejszy dwa przepisy: jeżeliby oficerowie nie usłuchali rozkazu udzielenia pomocy władzy cywilnej, miał ich oddać ze służby, oraz miał być pobłażliwy w razie, gdyby oficerowie, pochodzący z Ulsteru, o to go prosili. Przywódcy opozycji w obu Izbach dokonali tego, że uwiedli armię (oklaski wśród posłów rządowych). Używa się wojska jako broni politycznej (protest w opozycji).

W dalszym ciągu obrad wytknął dep. Bonar Law, że między oświadczeniami rządu w Izbie gmin, a oświadczeniem, jakie złożył Morley w Izbie lordów, zachodzą sprzeczności. Widocznie rząd coś ukrywa, choć mowa nie wie, co.

Pułkownik Seely rzekł, że wszystko już jest wiadome i nie się nie zataja.

Pod koniec rozprawy dep. Simon znowu zarzucił unionistom, że usiłowali wpływać na armię i oświadczył, że rząd uważał za rzecz konieczną uwiadomić ochotników ulsterskich, iż jest stanowczo zdecydowany

skorzystać z prawa Korony, gdyby okazała się potrzeba zapobieżenia naruszeniu ustaw za pomocą gwałtu.

W Izbie lordów lord Morley, który wraz z Seelym wypracował był pierwsze dwa paragrafy znanego memoriału, następnie przez gabinet nie aprobowanego, złożył oświadczenie zapowiadające bliskie ustąpienie.

Donoszą dalej z Londynu: Pierwszym objawem ustąpienia ministra wojny było to, że minister zajął miejsce na tylnych ławach Izby. P. Asquith podał powody ustąpienia Seelygo, Frencha i Ewarda i oświadczył, że je rozumie, jednakowoż ubolewa z tego powodu. Oficerowie chcieli mieć wyjaśnioną sprawę w tym kierunku, iż stoją w zupełnej zgodzie z oświadczeniem jego z d. 27 b. m. Premier wyraził uznanie dla lojalności i oddania się, z jakim oficerowie służyli państwu i armii i wyraził nadzieję, że i nadal tak służyć będą. Następnie zawiadomił Asquith Izbę, że z wielkim trudem zdecydował się objąć tę rolę ministra wojny. Król dał do poznania, że zgadza się na to. Ta nominacja czyni jednakowoż koniecznym jego wybór ponowny i dlatego mowca musi opuścić Izbę.

Oświadczenie premiera było zupełną niespodzianką dla Izby. W pierwszej chwili wszyscy stali w zdumieniu, dopiero w chwili potem ministeryjni wzniesli burzliwe okrzyki. — Ta sama manifestacja powtórzyła się, gdy Asquith opuścił salę.

Minister Seely złożył osobiste oświadczenie, w którym zaznaczył, że ustępuje nie z powodu politycznych różnic ze swymi kolegami, lecz tylko dlatego, by nie było pozoru, jakoby minister ze sługami Korony zawierał układy w przedmiocie przyszłych planów i zarządzeń. Unionista Smith zwrócił uwagę na przygotowania rządu w wojsku i marynarce i podniósł, że mają one większe znaczenie, niż im rząd to przyznaje. Ruchy te są przedczesne i prowokujące. Plan jest napoleoński — ale brak Napoleona.

*

Byłoby to z gruntu błędem traktowaniem sprawy, gdyby kto chciał do postąpienia oficerów angielskich wobec rządu przykładać miarę wedle stosunków, jakie ustaliły się w armiach na kontynencie.

W W. Brytanii armia nie jest instytucją prawną, opartą na konstytucji. Jest to właściwie tylko tolerowany czynnik w życiu państwowym. Żaden obywatel angielski nie podlega obowiązkom służby wojskowej „chyba z tytułu lennictwa lub, gdy nieprzyjaciel wkroczy na ziemię angielską“.

W takich warunkach nie mogło oczywiście wyrobić się takie odrębne prawo wojskowe. Anglik, wstępujący do wojska, pozostaje nadal obywatelem państwa, podlega ustawom powszechnym, obowiązującym wszystkich obywateli. Przez długie też czasy nie uznawało ustawodawstwo angielskie żadnych specjalnych przekroczeń lub zbrodni wojskowych. Nawet dezercja, surowo ścigana w czasie wojny, w czasie pokoju była traktowana na równi ze złamaniem kontraktu.

Tym nienormalnym stosunkom położył koniec dopiero *Mutiny-bil* (ustawa

przeciw buntom) z r. 1869, odnawiany odąd corocznie. Ów bil nadaje królowi prawo utrzymywania stałej armii i stanowienia dla niej artykułów wojennych, tzn. nakładania specjalnych kar za przewinienia wojskowe. Ale bil ten nie usuwa osób stanu wojskowego z pod działania ustaw cywilnych. *Mutiny-bil* przetworzył się w r. 1879 w *Army discipline and regulation Act*, który zawiera mniej więcej podobne postanowienia i tak samo też odnawiany być musi corocznie. Ów *Act* rozpoczyna się od słów bardzo charakterystycznych: „Ponieważ wystawienie i utrzymywanie stałej armii w W. Brytanii i Irlandii, o ile nie dzieje się za zgodą parlamentu, jest przeciwne prawu, tedy...“

W kraju może być armia użyta jedynie na rekwizycję władz cywilnych, które za wezwanie wojska ponoszą całą odpowiedzialność. Ale odpowiedzialność tę ponosi także wojsko. Żołnierz skoro spełni rozkaz sprzeczny z prawem, karany być ma na równi z tym, od którego rozkaz pochodzi. Gdyby np. strzelał do ludu, zanim odczytano *Rio-Act*, winien być powieszony bez względu na to, że usłuchał tylko komendy swego przełożonego. Oficerowie więc w Cullagh działali w zupełnej zgodzie z intencjami ustaw.

Oczywiście te przeżytki przeszłości trudno dają się utrzymać w ramach nowoczesnego życia. Ostatnie wypadki jaskrawo dowiodły, że z jakich skutkiem tego dochodzi kolizyj. Zarówno oficerowie w Cullagh, opór stawiając rozkazowi marszu na Ulster, jak minister Seely, gdy generałowi Gough wystawiał gwarancje, działali w myśl ustaw. Że jednak interes armii ciężkie skutkiem tego poniósł szkody, dowodzi uchwała naczelnej Rady armii, zabraniająca na przyszłość oficerom i żołnierzom dochodzenia prawowitości rozkazów, jakie wydają przełożeni. Ale uchwała ta jest sprzeczna zarówno z literą, jak z duchem prawa.

Obecne przesilenie będzie miało zapewne ten jeden przynajmniej dodatni skutek, że Anglia zajmie się rewizją swych stosunków militarnych i postara się o przykrojenie ich do nowożytnego pojęcia armii.

KRONIKA.

Lwów, 31 marca.

Kalendarz.

Środa (1 kwietnia):

Albina. — Zbigniewa. — Panfylija.

Wschód słońca o godzinie 5-07 rano, zachód słońca o godzinie 5-05 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 4 Cel.

— P. Minister wyznań i oświaty dr. Hussarek obchodził wczoraj 25-lecie promocyi na doktora praw w Uniwersytecie wiedeńskim. Przy tej sposobności otrzymał P. Minister liczne gratulacje.

— Henryk Sienkiewicz przybył wczoraj z Warszawy do Krakowa i zabawi tam przez Świętą Wielkanocę.

— Z Uniwersytetu. P. Franciszek Szewczyński, rodem z Kołaczyc, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 1 kwietnia b. r., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Walne zgromadzenie członków Towarzystwa odbędzie się niedzielę, 26 kwietnia b. r.

— Powszechnie Wykłady Uniwersyteckie. We środę, dnia 1 kwietnia doc. przyw. Uniwersytetu dr. J. Stock: „Co należy wiedzieć z elektrotechniki“? (z doświadczeniami). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Z c. i k. armii. Zastępcami lekarzy asystentów zamianowani zostali jednorocznicy ochotnicy: dr. Hugo Popper z 52 pp. i dr. Ernest Kertész z 67 pp. w szpitalu garnizonowym nr. 3, dr. Wojciech Ransburg z 23 pp. w szpitalu garnizonowym nr. 6, dr. Aleksander Kohn z 71 pp. i dr. Edmund Hajos z 21 bat. strzelców polnych w szpitalu garnizonowym nr. 14.

Kapitan w stanie spoczynku Henryk Sygnarski przydzielony został do 18 bat. strzelców polnych jako oficer magazynowy.

Przeniesieni zostali: podporucznik Norbert Markotius z 10 p. drag. do 6 p. drag., oficer rachunkowy budownictwa wojskowego Rudolf Frisa z oddziału budownictwa wojskowego I. korpusu do dyrekcji inżynierii w Trydencie; kapitan w stanie spoczynku Stefan Stützel, oficer magazynowy 16 bat. strzelców polnych w tym samym charakterze do 100 pp.; kapitan w stanie spoczynku Franciszek Haralewicz, oficer magazynowy w 100 pp., do komendy placu w Jarosławiu; rezerwowi kadet Wiktor Wantoch z 90 pp. do 9 pp. obr. kraj.

— Krajowa konferencja nauczycielska, która miała odbyć się w Krakowie w dniach 1 i 2 kwietnia b. r. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół, radcy Dworu Mieczysława Zaleskiego, z powodu nieprzewidzianej przeszkody przewodniczącego odcieczona została na czas późniejszy. Termin konferencji będzie w czasie właściwym podany do wiadomości.

— Propaganda emigracyjna. Niedopuszczona do działalności w Austrii firma emigracyjna „Wiktor Klaus“ w St. Margarethen względnie w Buchs w Szwajcarii, rozsyła do pisarzy gminnych, nauczycieli i osób prywatnych w całej Monarchii odezwy, w których zachęca do objęcia płatnego zastępstwa pokątnego interesów swego przedsiębiorstwa, albo przynajmniej do podawania za wynagrodzeniem adresów osób, które starają się o pasport do podróży, w zamiarze wyemigrowania do Ameryki.

Tak jedna, jak druga proponowana czynność jest karagodna bądź jako przekroczenie ustawy przemysłowej, bądź jako przekroczenie lub występki z ustawy o emigracji.

Prezdyum Namiestnictwa w okólniku do starostów i dyrektorów policyi we Lwowie i Krakowie przypomina wydany w podobnej sprawie firmy „Zwilenhart“ w Bazylei, okólnik z dnia 10 lutego 1914 i poleca dołożyć wszelkich starań, celem wykrycia pokątnych agentów obu firm wspomnianych i podążnięcie ich do surowej odpowiedzialności.

12)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Powiedz mi jak słoń się zachował? — pytał dalej plantator.

— Oto tak: chodził tam i napowrót w około nas, wszędzie się rozglądając, z trąbą wyciągniętą w tę stronę i nagle, puścił się pędem i zniknął w dżungli.

Słoń bardzo szybko biega, gdy jest w gniewie, goni za nieprzyjacielem, lub poluje. Mógł się gdzieś zatrzymać, lub odejść dalej, w takim razie, musiał być już bardzo daleko. Pan Smith zastanawiał się nad tem.

— Wróć do Beatrix — rzekł do Touri — i pilnuj ją z wielką uwagą, jeżeliby musiał odejść; co by nie zaszło, pozostaj przy niej.

— Dobrze, panie.

— Czy to nie w tych stronach znajdują się szatały Paléasów?

— Tak, na polance w dżungli; przez tę ścieżkę tam się dochodzi.

— Muszę tam być, i posłę ich za śladem słońca.

— Niepotrzeba, panie; dozorca szybko go znajdzie.

Paléas, o których wspomniał plantator, stoją tam, na wybrzeżu Malabaru, na ostatnim stopniu drabiny społecznej, jeszcze niżej od paryasów. Paryasi są ludźmi wolny-

mi, Paléasi zaś muszą pozostać przy ziemi, na której się urodzili, tak samo jak drzewa, rośliny, jak skały i biegi wód. Bywają kupowani i sprzedawani razem z ziemią i nie mają prawa się oddać. Są to już nie ludzie, lecz rzeczy, a nawet jeszcze mniej, bo rzeczy nie bywają niechlujne, a oni są uosobieniem niechlujstwa. Murzyn Tive, skoro z nimi się spotka, musi natychmiast iść się wykąpać, aby się oczyścić. Są czarniejsi od Malajali. Nie wolno im chodzić do żadnych miasteczek lub osad, a na drodze publicznej, muszą się trzymać w większej odległości od innych kast, jak Paryasi.

Kraj malabarski jest jedynym regionem w Indjach, gdzie się spotyka tę formę niewolnictwa spokojną zresztą i łagodną, gdyż biedacy dość dobrze są traktowani. Dawniej, gdy jaki Naer spotykał którego z nich na swojej drodze, miał prawo go zabić. Dzisiaj, właściciele nie sprzedają ich jak dawniej, za kilka rupij lub za miarkę ryżu, prawdopodobnie dlatego, że podobny handel byłby nielegalny pod rządem angielskim. Tak samo jak ludzie innych kast w Indjach, nie mają oni zresztą pojęcia o innym losie, niż ten, który im przypadł w udziale; a los ten, może najniebezpieczniejszy ze wszystkich na powierzchni ziemi, nie przeszkadza kobietom być zalotniami i chciwymi na wszystkie ozdoby, które mogą się przystroić.

Pan Smith wrócił z Touri do Beatrix, porzucając zamiar udania się do Paléasów i usiadł na pnium drzewa.

Kilka minut zaledwie upłynęło, gdy dał się słyszeć gwałtowny szum gałęzi i Ambô się ukazał, wychodząc z dżungli w towarzystwie dozorca, który popychał go naprzód końcem długiego pręta. Nie nienormalnego nie widać było w zwierzęciu, lecz gdy był już blisko miejsca, gdzie się wszyscy znajdowali, pan Smith, idąc pierwszy naprzeciw

niego, ujrzał coś pod wargą jego trąby. Wyciągnął rękę ku trąbie, którą słoń wydłużył ku niemu uprzejmie, i wyjął z niej szmatkę lekkiego jedwabiu żółtego, z którego w Indjach robią ubrania. Nie uszło to uwagi obecnych, nawet małej Beatrix, która zadowolona z powrotu przyjaciela, pobięła ku niemu i zaczęła go obсыпать wymówkami za nagłe zniknięcie, bez widocznego powodu. Pan Smith wsunął kawałek materii do kieszeni.

— Co on porwał swoją trąbą? — spytało dziecko.

— Nic, kochanie — odrzekł pan Smith patrząc na Marco — jakiś gałganek, który musiał znaleźć w drodze. A teraz, wracajmy.

Cale towarzystwo w milczeniu wybrało się w drogę do domu. Beatrix chciała wsiąść na grzbiet Ambô, lecz ojciec nie pozwolił, wskutek czego mała dąsała się przez chwilę. W drodze, plantator, pozostawszy nieco z tyłu za słońcem, razem ze swoim rządcą, pokazał mu kawałek materii.

— Rozumiesz, dla czego Ambô zniknął?

Marco spojrział uważnie.

— Nie — odrzekł. — Lecz z kąd on to mógł wziąć?

— Widzisz — mówił dalej plantator — to jest kawałek kurtki.

— O!

— Kurtki, należącej do Europejczyka.

— Doprawdy?

— Materja została odcięta nożem w chwili, gdy Ambô ją pochwycił.

— Tak pan sądzi?

— Gdy Ambô ją schwytał, kurtka była na grzbiecie człowieka.

— Portugalczyka?

— Dla czegoż by nie? Właśnie, słoń ich nie lubi, tych Portugalczyków, z wyjątkiem ciebie, Marco.

— Ciekawe! A zatem, ten Portugalczyk?...

— Mógłby być złoczyńcą, w każdym razie człowiekiem, nie posiadającym czystego sumienia, skoro się ukrywa.

— To prawda.

— Trzeba będzie posłać dziś wieczorem uzbrojony patrol, aby przeszkukać krzaki, Marco.

— Dobrze, panie.

— A ja sam, pojadę jutro do Kannanore z tym kawałkiem materii; może odkryję tego człowieka. Jeżeli jest w domu zajeżdżnym rządowym, będzie to łatwo. Jeżeli go tam nie zastanę, podpłacę służbę. Może uzyskam dowód, że człowiek, który stracił kawałek kurtki, jest tym samym, który płaci robotnikom za donosy.

— A potem?

— Potem damy znać policyi i reszta do niej należy.

Mała grupa stanęła przed panią Smith, która niecierpliwiała się, stojąc już oddawna na tarasie i mając już w ręku talerz z bułeczkami i cukrem palmowym dla słońca.

Ujęła rękę Beatrix, która zapomniała już o swoim niezadowoleniu, że nie skończyła spaceru na grzbiecie swego przyjaciela!

— Nareszcie! — szepnęła i dodała z cicha:

— „Więc jeszcze nie dzisiaj!“...

Pan Smith nie mówił nic, nikt też nie opowiadał o zdobyczu Ambô, wierząc może w to, co plantator powiedział, „że to jakaś szmatka, którą słoń znalazł na drodze“.

I pani Smith pozostała pozornie spokojna i pogodna, co w błąd wprowadziło jej męża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Odczyt p. Switalskiej** o szkole pracy zgromadził w niedzielę w sali Muzoum przemysłowego, mimo fatalnej pogody, licznych gości. Prelegentka opracowała materiał odczytowy z wielką znajomością rzeczy i zebrała rozmaite prądy luźnie przyjęte w szkolnictwie zagranicą w jedną całość. Podniosła w pięknych słowach, że szkoła dzisiejsza ma przede wszystkim za zadanie kształcenie popędu do czynu, ma rozbudzać fantazję twórczą, intuicję przez zaprawianie do zręczności w robotach ręcznych, a te mają kształcić wolę, samodzielność, odwagę, rzutkość, oryentowanie się szybkie w nadarżających się okolicznościach. Nadto podniosła prelegentka, że w szkole dzisiejszej siły fizyczne dziecka powinny być oddane obserwacji specjalnej i równie z duchowemu rozwijane, kształcone i pielęgnowane, by nigdy rozwój umysłowy nie był osiągnięty kosztem sił fizycznych. Zadaniem szkoły dzisiejszej jest również rozbudzanie zamiłowania do piękna i takie kierowanie wychowankami, by swoją i swego narodu pracę znali, oraz mieli wolę i siłę ją wykonać. Prelegentka przy zestawieniu chronologicznym pedagogów nie pominęła sławnych nazw uczonych i trzeba tutaj podnieść, że jeszcze w lutym b. r. w *Głosie Kobiet Katolickich* umieszczała rozprawkę, że metodyka w „Początkach nauczyciela” Piramowicza, jest niczym innym, jak metodyką szkoły pracy. Wywody prelegentki ilustrowały liczne obrazy świetlne.

— **Związek urzędników Rad powiatowych** odbył 29 b. m. w sali lwowskiej Rady powiatowej zjazd pod przewodnictwem swego prezesa p. Merunowicza.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności ustępującego wydziału i komisji rewizyjnej, rozwinęła się obszerna dyskusja nad sprawą wydawnictwa projektu zmiany obowiązującej dotąd ustawy drogowej, poczem uchwalono wniosek wydziału o publikowaniu naogrodzonej konkurencji prac w sprawie zmiany ustawy drogowej z roku 1907, a to w duchu więcej postępowym i odpowiadającym ogólnym wymaganiom.

Następnie uchwalono wniosek wydziału o podjęciu w Radach powiatowych starań w kierunku wydawnictwa dzieła, wykazującego wyniki dotychczasowych działań instytucji Rad powiatowych, a to wobec nadchodzącej 50-letniej rocznicy istnienia Rad powiatowych. Dzieło to jednak oparte być musi na dokładnych danych statystycznych, które uzyskać należy od wydziałów powiatowych i Wydziału krajowego.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek wydziału w sprawie podjęcia starań w kierunku uregulowania emigracji, która spoczywała w rękach niesumiennej agentów. Przy wniosku tym podniosły się jednak głosy krytyki, a to z powodu, że w porządku dziennym umieszczono zbyt wiele punktów, nie mających nie wspólnego ze sprawami określonymi statutem Związku, a w szczególności zaznaczono, że zjazd przede wszystkim zajmować się powinien sprawami polepszenia materialnego bytu swych członków, a sprawy ogólnokrajowe załatwiać winny powołane do tego czynniki.

Po przemówieniach pp.: Paolego, Kirchnera, Sumpera i Warmkiego uchwalono przejść do porządku dziennego.

W sprawie petycji ilustratorów o ich ukrajowienie, po przemówieniu p. Kirchnera, który zaznaczył, że dążenie do ukrajowienia urzędników Rad powiatowych jest niemożliwe wobec § 26 ust. o Reprez. powiat., należałoby dążyć do tego, aby wszystkich urzędników Rad powiatowych objąć jednym krajowym funduszem i statutem emerytalnym, na wzór istniejącego już statutu lekarzy okręgowych.

Uchwalono wniosek p. Kirchnera, aby dążyć do jednolitego statutu dla wszystkich urzędników Rad powiatowych.

Prezesem wybrano przez akklamację p. Merunowicza. Do wydziału wybrano pp.: Bukowskiego, Kastnera, Kirchnera, Szczepańskiego, Sumpera i Zadareckiego; jako zastępców Szczurkiewicza, Siekierskiego i Miksiewicza.

— **Koło sędziów lwowskich** odbyło w niedzielę doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Philipa. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zgromadzenia i po złożeniu sprawozdania z czynności wydziału za rok 1913, obradowano nad sprawą obciążenia sądów, dalej nad wygotowaniem memoriału w sprawie usunięcia wad i braków w kancelaryach sądowych, oraz w sprawie należytego wyszkolenia sił kancelaryjnych, wreszcie nad sprawą zabezpieczenia sędziów w sekcji III. przed ewentualnymi napadami i obrażeniami przez oskarżonych. Wydział otrzymał zapewnienie, że w najbliższym czasie miejsce przeznaczone na sali rozpraw dla sędziów ogrodzone zostanie kratą. Interwencji też wydziału Koła, a życzliwości prezesa wyższego sądu krajowego J.E. Czerwińskiego należy z wdzięcznością powiększenie liczby sił egzekucyjnych. Wydziałowi udzielono absolutorium z czynności i rachunków.

Następnie dr. Warmki wygłosił referat w sprawie pragmatyki sędziowskiej. Referat swój zakończył postawieniem następującej rezolucji:

„Kolo stwierdza, że pragmatyka urzędnicza, obowiązująca obecnie sędziów, nie uwzględnia słusznych życzeń sędziów i wobec tego

obstaje przy swych żądaniach, wyrażonych w memoriale z r. 1913 i wzywa Związek, by w toczących się obecnie pertraktacjach między komitetem urzędniczym Rady państwa a Rządem poszczególnych ustępów pragmatyki sędziowskiej dotyczących, jak najenergiczniej dążył do spowodowania uwzględnienia naszych życzeń i postulatów“ (Uchwalono jednogłośnie).

Następnie dokonano uzupełniającego wyboru członków do zarządu z następującym wynikiem na trzy lata, wybrani pp.: dr. Jan Hoser, dr. Norbert Huth, dr. Edward Szulislowski, Jan Mikusz, Tadeusz Zajaczkowski; na 2 lata: Włodzimierz Żegestowski, dr. Jan Socha, Zygmunt Smulikowski; na jeden rok: Kazimierz Słowikowski.

— **Lwowskie Liceum Muzyczne** Maryi Węleszczukowej obchodziło solennie uroczystość wręczenia pierwszego dyplomu swej uczennicy, Malwinie Mayerównie. Przed licznymi zebranymi wybitnymi muzykami złożyła ona egzamin z zakresu nauk teoretycznych i gry fortepianowej. Komisję egzaminacyjną składali: prof. Kurz, prof. Neuhauser i p. E. Walter. Egzamin ten był wyborem świadectwem dobrego kierunku zakładu, który uczennicę swą przygotował tak doskonale.

— **Szkoła muzyczna Heleny Ottowej** urządziła w poniedziałek 6 kwietnia (w sali Tow. muz.) wieczór muzyczny, którego program wypełniły uczennice i uczniowie najwyższych kursów fortepianowego i skrzypcowego, klas profesorów H. Melcera i W. Kochańskiego.

Bilety u W. Zadurówicza (Akademicka 8) i przy kasie.

— **Dziwoty batalion artylerii fortecznej** przybył dziś na stały pobyt do Lwowa.

— **Letnie mieszkanka.** Jak w latach poprzednich, tak i obecnie utrzymywać będzie krajowy Związek turystyczny wykazy mieszkań letnich z całej Galicji. Właściciele takich mieszkań, zechcą zatem nadsyłać zgłoszenia z opisem mieszkania, podaniem ilości pokoi, ceny i innych szczegółów do biura krajowego Związku turystycznego w Krakowie ul. Szpitalna 36. Tam też można wykazy mieszkań w godzinach po południowych od 3 do 5 przeglądać, i zasięgać bezpłatnie informacji. Przy listownych zapytaniach należy dołączyć na odpowiedź znaczek pocztowy 10 halerczowy.

— **Kronika krakowska.** Wczoraj odbyło się w Krakowie poświęcenie nowego gmachu Stowarzyszenia urzędników pocztowych. Obecni byli między innymi J.E. prezydent dr. Leo i prezydent poczt Wopatarni.

Dwaj wybitni działacze belgijscy Ernest Breibach i Valentin Brisaut zjeżdżają do Krakowa na szereg odczytów o obecnych stosunkach politycznych i społecznych, oraz o zdobyciach lat ostatnich społeczeństwa katolickiego w Belgii.

△ **Stała rubryka.** Woźnica dorożki parokonnej l. 268 jadąc wczoraj szybko placem Bernardyńskim, najechał na Aleksandra Bogija i potłukł mu silnie nogę.

△ **Kanał się zawalił** wczoraj u zbiegu ulic Łyczakowskiej i Hausnera. Żołnierz policyjny zawiadomił o tem telefonicznie urząd budowniczy.

△ **Rabuś.** Policja lwowska dostała wczoraj wezwanie telegraficzne z Krzyweńkiego, w powiecie busiatyńskim, o przysłanie agenta policyjnego i psa policyjnego na koszt gospodarza Stefana Szmata, na którego w dniu 23 b. m. napadł jakiś rabuś, uderzył go w głowę kołem, a gdy padł bezprzytomny, zrabował mu w gotówce 350 koron.

△ **Zwłoki dziecka** znalazł wczoraj dozorca domu w Ryńku l. 12 na strychu. Wezwana komisja orzekła, że zwłoki dziecka, liczącego około 8 miesięcy, leżały na strychu przez kilka miesięcy. Przy zwłokach znaleziono chusteczkę białą, znaczoną literą „J.“

△ **Samobójstwo.** Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 20-letni monter Kazimierz Walawski.

Przyczyną rozpaczliwego kroku miał być brak pracy.

△ **Tajemniczy kufer.** Wczoraj wieczorem pewien stolarz zauważył w ulicy Skarpowej dwu ludzi, którzy nieśli dość duży kufer, rozglądając się na wszystkie strony.

Wstąpiwszy na miejską strażnicę pożarną, dobrał sobie ów stolarz jednego strażaka i puścił się w pogoń za niosącymi kufer. Ci spostrzeższy to, porzucili kufer i uciekli.

W walizce znaleziono mnóstwo rzeczy, a gdy ją przyniesiono na policję, był tam już przedstawiciel firmy „Feniks“, Juliusz Scherzer, któremu właśnie skradziono te rzeczy wraz z walizką przy przeprowadzce.

— **Zmarli:** we Lwowie Karolina z Szumanów Pomianowska, żona adwokata krajowego i syndyka miasta, w 63 r. życia;

w Żydaczowie, ks. Jan Szych, kanonik, b. długoletni proboszcz cerkwi św. Barbary w Wiedniu, w 63 r. życia;

w Brodach, Franciszek Heller, emer. ilustrator dóbr i lasów państwowych, weteran 1863 r. życia;

w Kopenhadze, Hjalmar Bergström, znany duński pisarz dramatyczny, w 45 r. życia;

w Pradze, Trnecek, kompozytor i profesor tamtejszego czeskiego Konserwatorium;

w Petersburgu, Władysław Wojnicz Sia-

nożek, członek Rady państwa; był wybierany przez 3 kadencje w gub. mohylewskiej.

w Fryszacie na Śląsku, Antonina Doboszynska, wdowa po właścicielu księgarni w Stanisławowie, w 60 r. życia;

w Krakowie, Józefa z Jasińskich 1 voto Hawrylakowa, 2 voto Dobrowolska, w 58 roku życia.

— **Samobójstwo kapitana.** W Wiedniu odebrał sobie w niedzielę życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 51 letni emer. kapitan Jan Broser. Samobójstwa dokonał Broser w przystępie szału.

— **Echa śmiertelnego pojedynku.** Wczoraj aresztowano w Leoben jednego z sekundantów śmiertelnego pojedynku, którego ofiarą padł Zygmunt Karpiński. Aresztowany nazywa się Tadeusz Ostrowski.

— **Echa zająć w seminarium nauczycielskim w Pakrac.** Do *As Est* donoszą z Pakrac: Śledztwo w sprawie strajku i zająć w seminarium nauczycielskim skończono. 46 uczniów zmuszono do wystąpienia, wszyscy też wczoraj wyjechali.

— **Nieudały zamach.** Z Warszawy donoszą, że na przestrzeni między stacyami Mława i Konopki bandyci poukładali na torze podkłady, aby pociąg zatrzymać lub wykołować, a potem obrabować. Szczęśliwym trafem pociąg podkłady pousuwał i pojechał dalej bez wypadku.

Kronika zagraniczna.

* **Podmycie całej ulicy.** W miejscowości Stavanger, w Norwegii, występujące z brzegów jeziora Dredevand podmyło całą ulicę, wraz z aleją wielkich, starych drzew i uniosło ją tak, że po niej śladu nie zostało. Najpiękniejsze dzielnice miasta są zagrożone, jak również tory kolejowe w pobliżu miejsca powodzi.

* **Napad na urząd gminny.** Z Władysławki donoszą: Na zarząd gminy średnio-bielski napadło onegdaj sześciu bandytów. Wszyscy byli w maskach. Z 10 osób, obecnych w lokalu urzędu, złoczyńcy zabili 6, a śmiertelnie ranili 2. Następnie bandyci zrabowali 11.000 rb., blankiety i piewiczce.

* **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj o godz. 2 po północy na stacji Chimki kolei miokolajewskiej (z Moskwy do Petersburga) pociąg towarowy najechał na tylny wagon innego pociągu towarowego. Rozbiciu uległo 25 wagonów próżnych i 10 ładownych; jeden konduktor poniósł śmierć, drugi odniósł ciężkie obrażenia.

* **Nowa wyprawa Amundsen.** Z Chrystianii donoszą: Amundsen zamierza po ukończeniu remontu „Frama“ urządzić ekspedycję do bieguna północnego. „Fram“ odpłynie z Norwegii w początku r. 1915 przez kanał Panamski, uda się do San-Francisco, a ztamtąd do bieguna. Urzeczywistnienie ekspedycji zależy jest od ewentualnego zebrania ofiar.

Krajowa konferencja nauczycielska.

Krajowa konferencja nauczycielska odbyła w dalszym ciągu swe rejonowe zabrania. Po obydwu zgromadzeniach, które się odbyły we Lwowie dla rejonów podlegających inspektorom krajowym Kawekiemu i Bruchnałskiemu, nastąpiło z kolei zebranie konferencji krajowej w dniach 23 i 24 b. m. w Stanisławowie pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół Jana Matijowa.

Przewodniczący zagał zgromadzenie w obecności Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, radcy Dworu Prokopczyca, przedstawicieli duchowieństwa, burmistrza dr. Nimhina, oraz dyrektorów szkół średnich stanisławowskich, wyczerpującem, bardzo obszernym przemówieniem, w którym przecho-dząc po kolei wszystkie działy prac na polu szkolnictwa ludowego, wykazał szczegółowo cyframi jak wybitne postępy — pomimo niezwykle niepomysłnych warunków lat ostatnich — stwierdzić można w kraju, badając stosunki ostatniego 6-lecia pod względem tworzenia, przekształcania i budowy szkół, oraz wzrostu frekwencji i powiększenia liczby sił nauczycielskich. Znakomite przemówienie zakończył mowca okrzykiem na cześć Najjaśniejszego Pana, który zgromadzeni z napędem powtórzyli.

Program konferencji, zgodny z programem innych obejmował jako punkt główny kilkugodzinny, obszerny wykład inspektora krajowego dr. Kociuby o sposobie odżywiania się naszej ludności, który i tutaj wywołał żywe zainteresowanie. Referat tak bardzo aktualny o „szkole pracy“ opracował bardzo gruntownie dyrektor seminarium naucz. w Stanisławowie dr. Nittmann. O zwalczaniu alkoholizmu referował docent higieny dr. Kubisztal. Wśród wszystkich cennych referatów wybił się jednak na pierwsze miejsce i wprost sensacyjne sprawił wrażenie wygłoszony z niezrównanym ciepłem i swadą odczyt dyrektorki szkoły wydziałowej z Drohobycza Olgi Łańcuckiej, w którym czełogoda i mająca za sobą wiele lat zasług wychowawczych prelegentka przedstawiła w nie-

zmienne barwny i zajmujący sposób na przykładzie własnej szkoły, co można zdziwiać na polu nauki zręczności przystosowanej do mnóstwa różnorodnych działań praktycznej pracy wytwórczej i przy wielkim zapale i wytrwałości oraz umiejętności zorganizowania tej pracy i zebrania potrzebnych środków pieniężnych, tudzież ile sympatii i zaufania tak prowadzona szkoła zdobywa sobie w społeczeństwie.

Przy sposobności tej konferencji, podobnie jak to było we Lwowie, gdzie w szkole Maryi Magdaleny nieustrudzona dyrektorka p. Agnieszka Kruszyńska zorganizowała bogatą wystawę, a drugą niemniej ciekawą wystawę urządzono w szkole wydziałowej im. Mickiewicza, otwarto także w Stanisławowie wystawę szkolną w gmachu szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi. Wypadła ona wprost świetnie, gdyż w całym długim szeregu sal mieściła się wielka obfitość niezmiernie zajmujących okazów pracy młodzieży szkolnej, a także i nauczycieli w Stanisławowie i okręgu, jakoteż z innych okręgów reprezentowanych na konferencji. Na tej wystawie, obejmującej wszelkie działy nauki i robót w bardzo szerokim praktycznym zakresie uprawianych w szkole, zajęta znowu pierwszorzędne miejsce drohobycka szkoła p. Łańcuckiej, która zapełniła całą dużą salę najrozmaitszymi, z największą starannością wykonanymi przedmiotami, obok artystycznych i użytecznych robót ręcznych kobiecych, w szczególności mnogością dzieł z zakresu sztuki kulinarnej i gospodarstwa domowego.

W pierwszym dniu uczestniczył przez cały czas konferencji Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Dembowski, który na początku posiedzenia w serdecznych słowach przemówił do uczestników zebrania, omawiając stan szkolnictwa i sprawy będące na porządku dziennym, wyrażając oczekiwanie, że nauczycielstwo — uzyskawszy obecnie tak znakomitą poprawę swej doli — odda się pracy z największą gorliwością i kończąc oznajmieniem, które przyjęło objawami najwyższej radości, że Najjaśniejszy Pan raczył właśnie nagrodzić wielkie zasługi przewodniczącego p. inspektora Matijowa nadaniem mu tytułu i charakteru radcy Dworu.

W czasie przerwy między posiedzeniami Wiceprezydent zwiedził pierwsze gimnazjum polskie, gimnazjum ruskie, szkołę realną i seminarium nauczycielskie, przysłuchując się w tych zakładach kilku lekcjom, o ile czas pozwolił, oraz obejrzał w towarzystwie radcy Dworu Prokopczyca plac pod budowę II. gimnazjum.

O następnej konferencji odbytej w Tarnopolu zdała sprawę obszerna korespondencja umieszczona w poprzednich numerach naszego pisma, której dokończenie zawierał numer wczorajszy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Rubinstein na pomnik Chopina. — Wieczór w Kasyńce urzędniczej). Istniejące od trzech lat w mieście naszym pod przewodnictwem J.E. Tchornickiego Towarzystwo im. Chopina, mające za główny cel budowę pomnika tego poety tonów we Lwowie, urządziło na ten dochód koncert Artura Rubinsteina. Był to naprawdę, nie tylko dla swego celu koncert Chopinowski. Najbardziej Chopinowski (sit venia verbo) z koncertów Beethovena, G-dur, którego dramatyczne akcenty w „Andante con moto“ musiały służyć zapewne za wzór Chopinowi do recitatywów fortepianu w Larghetto koncertu f-moll, koncert g-moll Saint-Saënsa, w którego pierwszej części kompozytor tak pięknie chopinizuje, zanim gorący temperament południowca uniesie go do kraju Hesperyd, a po środku prawdziwy Chopin z pierwszym swym (chronologicznie) koncertem, tem nieprawdopodobnie dojrziałem dziełem osmnastoletniego chłopaka, o którym nikt nie wątpił, że jest to geniusz muzyczny i o którym pisano, że „zapatrząc się na genialny pochod swych poprzedników, lubo młodzieńiec jeszcze, z męską siłą utorował sobie drogę własną do świątyni Europy, która tym tylko wieńcem nieśmiertelności podaje, którzy nie cudzym szlakiem, lecz przez siebie wynalezionym śmiali się przybliżyć“ (*Dziennik Powszechny* warszawski z 19 marca 1830).

Rubinstein wypełnił salę po brzegi. Piąty to koncert tego pianisty w tym sezonie; wątpię, czy ktokolwiek inny dokazałby sztuki pociągnięcia pięć razy publiczności naszej do sali koncertowej. Stał się on ulubieńcem Lwowa, który z napięciem i ciekawością śledził rozwój i powodzenie najsympatyczniejszego mu obecnie artysty. Jego żywiołowość, temperament, jego naturalne, intuicyjne utrafianie w charakter kompozyty i fascynującą i każą zapominać nawet o tych wadach, które po większej części są właśnie wpływem przesady powyż wymienionych zalet. Wczoraj bałem się głównie o Beethovena, którego klasyczne linie nie znoszą przesady, mimo żywiołowej siły, tkwiącej w jego nieśmiertelnych utworach. Tymczasem Rubinstein grał go powiedziałbym nawet za skromnie, z za wielkim zaparciem się siebie, zbyt powściągliwie. Na próbie w niedzielę było lepiej, znacznie swobodniej, jak wogóle wczoraj Rubinstein nie

najlepiej był usposobiony. W koncercie Chopina było dużo miejsc dobrych i pięknych, lecz dopiero właściwie w Saint-Saensie okazał się nam Rubinstein w pełni sił i temperamentu, w usposobieniu lepszym, na czym koncert ten zyskał wiele, a artysta zmuszony oklaskami niepotrzebnie forsował swe siły na Lisztowską rapsodję, graną jako naddatek. Orkiestra teatralna pod Wolfsthałem towarzyszyła starannie i wytrwale. Subtelności od niej wymagać trudno; dobrze, że z grubsza po jednej próbie poszło wcale przyzwoicie.

W sobotę byłem na wieczorku w Kasynie urzędniczym, gdzie śpiewano (p. Niedzielski) dwie pieśni młodego kompozytora, p. Bryły, świadczące o poważnych aspiracjach autora, szukających jeszcze dróg, które ma kroczyć. Niedawno powstałe Towarzystwo śpiewackie „Pieśń” wystąpiło z chórem mieszanym o wcale pokąźnej liczbie, sumiennie przez dyrygenta, p. Komarnickiego wywieszonym i odśpiewało Schumanna „Z życia cyganów”, Surzyńskiego „Mazurę” i „Łzy”, Nowowiejskiego „Pieśń o orle”, Galla „Kosiarza” i moją „Pieśń ojczyzną”. Śpiew panny Weberówny i p. Niedzielskiego, tudzież solo skrzypcowe znanego pedagoga-skrzypka, prof. Mayera wypełniły resztę programu wieczoru, jak na wieczór kasynowy niezwykłe interesującego. E. Walter.

Bronisław Wysocki. Trzy pieśni, op. 12; „Marya”, pieśń do słów Malczewskiego. Lwów u Seyfartha.

P. Bronisław Wysocki wydał znów kilka pieśni, z których pierwsze trzy, op. 12 „Pod jaworem”, „Coraz mniej marzeń!” i „Harfą mi jesteś!” mają wdzięk bezpretensjonalności i naiwności duszy, chcące się wyśpiewać na dawną modłę. Mniej udało się przełanie w tony znanego ustępu z „Maryi” Malczewskiego: „Maryo! czyś Ty nie chora?”, w którym jest więcej dobrych chęci i pretensyi, niż innych wartości artystycznych.

E. Walter.

O wystawę sztuki polskiej w Paryżu. Czytamy w *Polonii paryskiej*:

Jak wiadomo, p. Adam Wieniawski, uzbrojony listem p. Jourdain'a, prezesa Komitetu Salonu Jesiennego, deklarującym ustąpienie kilku-nastu sal na ewentualną wystawę retrospektywną i współczesną sztuki polskiej, rozpoczął żywą, w tym kierunku, agitację w kraju. Rezultatem jej bezpośrednim stało się objęcie patronatu projektowanej wystawy przez hrabinę Józefę Potocką oraz zorganizowanie w Warszawie tymczasowego wydziału, w skład którego weszli pp.: hr. Krasinski, hr. Zamoyski, Rajnold hr. Przezdziecki, Wł. Rabski, St. Lentz, L. Papieski i, oczywiście, p. Adam Wieniawski. Tak zorganizowany wydział zwrócił się do prezesa Towarzystwa Literacko Artystycznego, księcia Adama Czartoryskiego, o utworzeniu komitetu wykonawczego paryskiego, ewentualnie zaś o udział w tej imprezie odnośnych przedstawicieli kolonii.

Zwołane w tym celu posiedzenie władz Towarzystwa P. L. A., po zasięgnięciu opinii całego szeregu artystów, po wyczerpującej dyskusyi, jednomyślnie, uznało projekt nie tylko za chybiony, lecz i za taki, którego wykonania, w imię dobra sztuki polskiej, najusilniej inicjatorom odradzać należy. Dlaczego?

Polska wystawa retrospektywna udać się nie może. Jeno ubogie kulturalnie narody zdolne zabrać swój dorobek do jednego kuferka, mogą retrospektywnością imponować. Dzieła są własnością bądź muzeów, bądź osób prywatnych. Ani pierwsze, ani drugie, o ile istotnie miłują posiadane dzieła, nie dadzą ich na ryzyko podróży i wystawowego zamętu. Żadna „assekuracja” nie jest w stanie wrócić straty zabytku sztuki. W najlepszym razie, dzieł retrospektywny będzie ubogim i dającym krytyce obcej łatwy argument... „więc to wszystko, co macie”?!...

Polska wystawa współczesnej sztuki, aczkolwiek w zasadzie pożądana, nie może i nie powinna występować pod firmą Salonu Jesiennego.... Nadewszystko z przyczyn takich, jak okres mglistych dni listopadowych, w którym Salon Jesienny pędzi swój żywot, brak w Paryżu turystów w tym okresie czasu, brak cudzoziemców, słaba frekwencja paryskiej publiczności i wogóle poczytywanie Salonu Jesiennego za pok utraciony, przypuścimy, że nie słusznie, lecz idzie tu nie o racje ale o fakty. Dalej wystawa sztuki polskiej nie może i dla tego jeszcze występować pod firmą Salonu Jesiennego, że przeważną część artystów polskich odmawia temuż Salonowi nawet kompetencji... Wszak Tow. Zachęty w Warszawie stale nie przyjmuje dzieł, które w paryskim Salonie Jesiennym paradowały na poczesnym miejscu. Salon Jesienny, nadmiar przechodzi ostry kryzys, ostatnie lata zaznaczyły się jego wprost upadkiem, osłabieniem orientacyi nawet w dziedzinie nowych kierunków. I oto, naraz, do tego właśnie Salonu wybiera się ma polska sztuka? Ale która właściwie??? W roku 1913 było tam aż 48 Polaków, wiec o kim tu mowa? Wszak sama konkurencja nie dopuści, aby Polacy ogółem pokazu zaprzeczyli kierunkom eksperymentalnym Salonu Jesiennego.

Argument rzekomego zaofiarowania salna polską wystawę jest nierównie słabszym. Tego rodzaju propozycyi można bez trudu i lepszych

dostać. Tenże p. Jourdain wielokrotnie traktował na ten temat z Polakami i zawsze w myśli sięgnięcia bodaj polskiej publiczności do pustych sal. Więc organizowanie pokazu polskiej sztuki nie może poczynąć się z myślą, czem by próżnię wypełnić.

Przykład rosyjskiej imprezy jest luźnym dokumentem. Wystawa rosyjska zeszła się była swego czasu z chwilowym upodobaniem do jaszkowości, do naiwnych barw, no i zeszła się z poparciem sfer miarodajnych, mających dla chętnych i orderu i odznaczenia i pieniądze.

Natomiast przykład polskiej imprezy, zorganizowanej ongi przez artystów Lewego i Godębskiego, jeno goręca napęlił serca organizatorów. Jedynym jej niezawodnym wynikiem było wydanie kilkudziesięciu tysięcy.

Wystawa polskiej sztuki w Paryżu ma rację bytu, ale nigdy jako pretensya do przedstawienia całości, jako zgubne urojenie, że należy imię polskiej sztuki rzucić na szalę krytyki narodu, posiadającego mistrzów nad mistrzami. Zgoda na wystawę odłamku pewnego sztuki, lecz bez Jesiennego salonu, bez bębnow i piszczałek i bez pretensyi zaimponowania wszystkimi sztukami naraz... bo na to nie ma ani środków, ani materiału gotowego.

Cheemy już imponować sztuką polską całemu światu, cheemy rzucić mu rękawicę i 150.000 franków... A nie pamiętamy, że tu, w Paryżu, za cenę jednej trzeciej tej sumy wielkiej, możnaby pięćdziesięciu ubogich, skazanych na nędzę, artystów polskich, ocalić...

Z teatru miejskiego donoszą: Dyrekcya teatru miejskiego podaje do wiadomości, że z powodu nagłej niedyspozycyi tenora opery wiedeńskiej, Alfreda Piccavara, występy tego artysty, zapowiedziane na sobotę, poniedziałek i środę, nie odbędą się. — Natomiast pozyskała dyrekcya na występy słynną artystkę operową francuską, Małgorzatę Sylwę, którą publiczność lwowska pozna zaraz po świętach w najznakomitszych jej kreacyach.

Ogłoszony poprzednio repertuar skutkiem odwołania występów Piccavara, uległ o tyle zmianie, że w sobotę zamiast „Rigoletta” dana będzie wesoła i sympatycznie zawsze przez naszą publiczność przyjmowana operetka „Figlarne żonki”, w poniedziałek zaś wystawia teatr miejski przewyborną krotechwilę M. Neala i M. Tornera p. t.: „Zmęczony Teodor” (abonament nr. 36). Jest to jedna z najzabawniejszych fars, jakie w ostatnich latach pojawiły się na scenie, to też liczyć ona może i u nas na takie same powodzenie, jakim cieszy się na innych scenach, gdzie sięga nieustannie tłumy publiczności. „Zmęczonego Teodora” wystawia scena nasza z udziałem najlepszych sił. Rolę tytułową gra p. Dobrzański, który ma w niej wprost wspaniały popis, a do odtworzenia jej jest jakby stworzony. — „Zmęczony Teodor” który niewątpliwie świecić będzie taki sam, jeśli nie większy sukces, jak „Pani Prezesowa”, grany będzie przed świętami dwukrotnie, a mianowicie w poniedziałek i we środę.

Na wtorek przedświąteczny przygotowuje dyrekcya teatru znakomity wodewil W. L. Anczyca p. t. „Robert i Bertrand”, od szeregu lat we Lwowie niewystawiony, a mający za sobą, jak wiadomo, tradycję wspaniałych sukcesów scenicznych. Utwór ten, który przed laty należał do najbardziej atrakcyjnych i w którym bawili do łez publiczność najwybitniejsi artyści sceniczni, ukaże się w zupełnie nowym opracowaniu scenicznym i wyborowej obsadzie. Role tytułowe Roberta i Bertranda, owych pełnych humoru i szelmowskich pomysłów „dwóch złodziei” grają pp. Okornicki i Solnicki. Sensacja pewnego rodzaju będzie balon na scenie, na którym obaj tytułowi bohaterowie Anczycańskiego wodewilu umkną przed swymi prześladowcami w czwartym akcie. „Robert i Bertrand” grany będzie z muzyką Karola Hoffmana.

Teatr Niezależny przygotowuje przedstawienie słynnego dzieła Platona „Uczta”. Pierwsze to przedstawienie Platona zainteresuje inteligentną publiczność teatralną, a szczególnie miłośników sztuki i poezyi helleńskiej.

W opracowaniu tekstu dla sceny uczestniczyli prof. Bunikiewicz i prof. Zrębiewicz. Zewnętrzna strona dekoracyjną zajmuje się znany architekt dekoracyjny p. Jerzy Müller. Przedstawienie odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia, w sali Kasyna miejskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego ul Akademicka.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, dnia 31 kwietnia, „Księżna Małgorzatka”, operetka H. Reinhardta. — Środa 1 kwietnia, (nowość) „Pod blask słoneczny”, komedia w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego, autora sztuki „Leśni liście z drzewa”. Abonament nr. 35. — Czwartek 2, wyjątkowo o g. 3 po poł. na dochód „Koła Panien”. „Tamten”, sztuka L. Maskoffa. — Czwartek 2 kwietnia „Księżniczka Małgorzatka”, operetka H. Reinhardta. — Piątek 3 kwietnia, „Pod blask słoneczny”. komedia Józefa Wiśniowskiego. — Sobota, 4, o godzinie 3 po południu „Kościszko pod Ra-

dawicami W. L. Anczyca. — Sobota, 4, o godzinie pół do 8 wieczorem „Figlarne żonki”, operetka M. Gabryela. — Niedziela, 5, o godzinie pół do 4 po południu „Wesele Figara”, komedia Beaumarchaisa.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 1 marca, „Pigmalion”, komedia B. Shaw'a. — Czwartek 2, „Hamlet”, tragedia Shakespeare'a. — Piątek 3, „Warszawianka” i „Sędziowie” Stanisława Wyspiańskiego. — Sobota 4, Po raz pierwszy „Car Aleksander I”, sztuka według powieści ros. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Konczyński.

Teatr Niezależny we Lwowie.

W sobotę, 4 kwietnia w sali Kasyna Miejskiego premiera dyalogów Platona „Uczta”. Bilety wcześniej do nabycia księgarnia Polska B. Połonieckiego.

Akcyjny Bank hipoteczny.

Lwów, 31 marca.

Dziś o godzinie 10 rano odbyło się 46 walne zgromadzenie Akcyjnego Banku hipotecznego pod przewodnictwem prezesa p. Zdzisława Skrzyńskiego.

Prezes powitał zebranych, w pierwszym rzędzie J.E. P. Marszałka krajowego Adama hr. Gołuchowskiego, który mimo licznych zajęć przybył na zebranie, dając tem dowód życzliwości dla instytucyi, następnie stwierdziwszy, że według § 54 statutu jest potrzebna liczba akcyonaryuszów do powzięcia uchwały i przedstawivszy komisarza rządowego w osobie radcy Dworu Klusik-Orzechowskiego, otworzył zebranie.

Od odczytania sprawozdania z obrotów Banku za rok 1913 zwolniono dyr. Fruchtmann, poczem radca Dworu Till przedstawił sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków.

Sprawozdanie Rady nadzorczej zaznaczywszy na samym wstępie, że ogólne przesilenie, spotęgowane w ruchu ubiegłym klęską rolniczą, oddziaływało krepując na całe życie ekonomiczne kraju, podnosi w dalszym ciągu, że mimo tego zastój Bank hipoteczny może po odpisach w kwocie 291.600 kor. 49 hal. wykazać czysty zysk w kwocie 3,038.952 kor. 78 hal., wyższy o 229.101 kor. 78 hal. od zysku roku ubiegłego.

W ubiegłym roku udzieliła dyrekcya Banku pożyczek hipotecznych w kwocie 3,332.400 kor., sprzedała zaś listów hipotecznych za łączną sumę 9,907.800 kor. Ogólny stan pożyczek hipotecznych z dniem 31 grudnia 1913 wynosił 205,943.490 kor. 94 hal. Z końcem roku 1913 było w obiegu: 4 1/2 pre. listów hipotecznych na kwotę 126,234.000 kor., 4 pre. listów hipotecznych 81.188.000 kor. Zaległości w ratach pożyczkowych wynosiły z końcem roku 1913 4,818.663 kor. 65 hal. Na rachunek tych zaległości wpłynęła atoli już w roku bieżącym po dzień 15 marca kwota 1,571.711 kor. 53 hal.

Z nieruchomości nabytych przy licytacyach posiadał Bank przy końcu roku 1913 szesnaście realności na prowincyi i dwie realności we Lwowie wartości łącznej 217.418 kor. 74 hal. Wierzytelności Banku w wartości nabytych nieruchomości znajdują zupełne pokrycie. Dalszy spadek kursu wszystkich efektów lokacyjnych spowodował, że kantory wymiany Banku hipotecznego, po odpisaniu strat, wykazują zysk tylko w kwocie 40.444 kor. 2 hal. Stan portfela wekslowego, po strąceniu wksił reeskontowanych w kwocie 12,701.791 kor. 89 hal., wynosił 21,691.579 kor. 35 hal. Odsetki eskontowe przyniosły 2,824.031 kor. 84 hal. Zysk z prowizyi od rozmaitych interesów bankowych, przedstawia się w roku sprawozdawczym w kwocie 541.364 kor. 96 hal. Stan asygnacyj kasowych i wkładek z końcem roku 1913 przedstawia kwotę 3,061.510 kor. 4 hal. Stan pożyczek, udzielonych przez Kasę zaliczkową Banku, za poręką lub na zastaw, w roku sprawozdawczym, wynosił 4,010.412 kor. 80 hal. Odsetki z tego działu bankowego, które z końcem roku 1912 wynosiły 382.700 kor. 11 hal., przyniosły w roku 1913 kwotę 494.183 kor. 27 hal., zatem o 111.483 kor. 16 hal. więcej.

Filie i Ekspozytury Banku dały, po oprocentowaniu kapitału dotacyjnego, nadwyżkę czystego zysku w łącznej kwocie 520.548 kor. 77 hal.

Towarzystwo kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Jaworów zamyka corocznie swe rachunki w maju. Cały dochód roku 1912 68.343 kor. 82 hal. użyty został na zapłacenie odsetek akcyj pierwszeństwa. Akcje tej kolei nie dały Bankowi żadnej dywidendy.

Stacja elektryczna w Jasle, dała nadwyżkę w kwocie 22.427 kor. 22 hal.

Cegielnie Banku we Lwowie i w Krakowie, po oprocentowaniu inwestowanego

kapitału, wskutek zastój budowlanego wykazały stratę 43.523 kor. 36 hal.

Związkowe fabryki oleju, po odpowiednich odpisach, oprocentowały kapitał obrotowy.

Fabryka sztucznego kamienia, wykazała nadwyżkę ruchu w kwocie 45.567 kor. 78 hal.

Bank rolniczy dał zysk 7.805 kor. 50 hal., użyty na częściowe dalsze uzupełnienie dawniej zredukowanych udziałów.

Bank rolniczy złączył się z galic. Towarzystwem gospodarskim we Lwowie, jakoteż z galicyjsko-bukowińskim Towarzystwem dla przemysłu cukrowniczego w Przeworsku — zawiązawszy spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Do spółki tej przystąpił Bank z nowym udziałem 100.000 kor.

Bank przemysłowy za rok 1913 wypłaca 7 pre dywidendy.

Wartość gmaciu Banku we Lwowie przedstawia się w sumie 550.000 kor., budynki zaś i magazyny we filiach i ekspozyturach stanowią aktywa w kwocie 1,477.728 kor. 57 hal. Cyfra łączna płać, która wynosiła w roku 1912 939.892 kor. 69 hal., wzrosła w roku 1913 do wysokości 973.101 kor. 41 hal. Koszta administracyi wynosiły w roku sprawozdawczym 304.265 kor. 92 hal. o kwotę 2.181 kor. 68 hal. mniej, aniżeli w roku 1912. Dotacja funduszu pensyjnego wynosiła w roku 1912 110.536 kor. 84 hal., w roku zaś sprawozdawczym 108.575 kor. 98 hal. a zatem mniej o 1.970 kor. 88 hal. Podatki i należności przez Skarb państwa wymierzone w roku 1912 w kwocie 973.082 kor. 64 hal., z końcem roku sprawozdawczego wzrosły do kwoty 975.360 kor. 88 hal. t. j. zwyż 19 kor. 50 hal. od akcyi. Tytułem strat odpisano w roku 1913 ze wszystkich działów całego zakładu 257.063 kor. 91 hal., odpisy wynosiły 34.536 kor. 58 hal. Fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych, odrębnie od reszty majątku Zakładu przechowywany pod kluczem Komisarza rządowego, zasilany jest z zysku r. 1913 w myśl § 68 a) statutu, kwotą 282.000 kor. do kwoty 1.525.000 koron.

Fundusze zapasowe Banku, to jest zwyczajny i nadzwyczajny, wynosiły z końcem 1912 roku 10,624.000 kor. Z zysków za rok 1913 wydzielono 119.000 koron na dalsze zasilenie nadzwyczajnego funduszu zapasowego. Fundusze zapasowe i fundusz zabezpieczenia listów hipotecznych wynosiły tedy łącznie 11,025.000 kor. czyli 220 kor. 50 hal. na każdą akcję. Nadto posiada Bank hipoteczny rezerwę specjalną w kwocie kor. 700.000 na ewentualne straty z weksli i na różnicę kursu listów hipotecznych, w posiadaniu Banku będących.

Czysty zysk roku 1913 wynosił według zamknięcia rachunków 3,038.952 kor. 78 hal.

Majątek funduszu pensyjnego dla personelu Banku podniósł się w ciągu r. 1913 o 129.600 kor. 34 hal., to jest wynosił z dniem 31 grudnia 1913 roku 1,702.720 kor. 80 hal. Wypłacone w ciągu roku 1913 pensye emerytalne, wdowie i sierocińskie przedstawiają łączną sumę 99.737 kor. 83 hal. Jako zwrot wkładek ustępujących członków funduszu pensyjnego wypłacono łączną kwotę 725 kor. 70 hal.

Na temat tego sprawozdania rozwinęła się dyskusya.

Pierwszy zabrał głos poseł Angermann, który wyraził Radzie nadzorczej i dyrekcji uznanie i gorącą podziękę za to, że w tak ciężkim roku jak ubiegły, Bank potrafił się rozwijać i stanąć na wysokości wymagań akcyonaryuszów. Następnie mowca podniósł, że kapitał akcyjny Banku jest za mały w stosunku do swoich wielkich agend, należałoby przeto kapitał ten powiększyć. Teraz jeszcze nie można tego uczynić, ale kiedy przyjdzie chwila stosowna, powinno się o tem pomyśleć. Powiększenie mogłoby odbyć się drogą subskrypcyi wewnętrznej i zewnętrznej.

Dr. Parnas wyraził następnie życzenie, by o terminie zwoływania walnego zgromadzenia komunikowano akcyonaryuszów przez ogłoszenie we wszystkich dziennikach, a nie tylko w *Gazecie Lwowskiej*. W dalszym ciągu swej przemowy podniósł dr. Parnas, że Bank hipoteczny płaci za małą dywidendę, że za mało zajmuje się sprawami handlowymi. W dłuższym wywodzie wykazywał mowca, że w dziale hipotecznym zamiast udzielać pożyczek 3 lub 5 klientom, lepiej jest i bezpieczniej udzielać ich szerszym warstwom.

Obszernie i rzeczowo odpowiedział mowcy poseł dr. Loewenstein. Stwierdziwszy, że praca dyrekcji zasługuje na jak najgorętszą pochwałę i że wszyscy akcyonaryusze solidaryzują się w tem uczuciu dla dyrekcji, dr. Loewenstein zbijał twierdzenie dr. Parnasa, jakoby inne banki płaciły wyższe dywidendy. Bezsronnie stwierdzić się musi — mówił dr. Loewenstein — że niema obecnie w całej Monarchii instytucyi o podobnym zakresie działania, która byłaby lepiej, uczciwiej i ekonomiczniej prowadzona, niż właśnie Bank hipoteczny. Musiał on bronić swoich emisji, co pochłoneło naturalnie koszty, spadek kursu listów w całości po-

krywał z funduszy własnych, czynność Banku stała na wyżynie poważania u innych instytucji, bilans jest solidny, uczciwy, z dywidendą i bez blagi.

Co do spadku akcyj, to nie ma się czemu dziwić, bo wszystkie akcje stoją obecnie niżej. Teza dr. Parnasa co do zaniedbania działu handlowego jest fałszywa. Bank powinien i musiał przedewszystkiem pilnować swoich emisji.

Trzeba pamiętać jeszcze i przedewszystkiem o tem, że kiedy w roku katastrofalnym inne banki zamknęły kredyty, Bank hipoteczny chętnie i często ofiarne spieszył z pomocą, dając tem wyraz zrozumienia uczuć obywatelskich. Co do udzielania drobnych pożyczek, to udzielano ich chętnie — udzielanie zaś większych pożyczek 3 do 5 klientom, zamiast mniejszych 50 do 100 klientom jest korzystniejsze już tylko ze względów choćby administracyjnych, zwłaszcza jeśli ci klienci byli bardzo pewni.

Cała działalność Banku, kto zna stosunki, była wzorowa, czysta, pełna poczucia obowiązku, wzbudivająca najgłębsze zaufanie w szerokiej warstwie społeczeństwa.

Za to tylko można wyrazić głębokie uznanie i wdzięczność.

Następnie dyr. Fruchtman dawał jeszcze fachowe wyjaśnienia i oznajmił, że co do podwyższenia kapitału akcyjnego, jeśli ta sprawa stanie się płynna, zwoła się osobne walne zgromadzenie. Co do ogłoszeń o walnem zgromadzeniu, to są na to przepisy przewidziane statutem; prócz ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej* każdy akcjonariusz dostaje zawiadomienie listowne.

Z kolei zebranie uchwaliło jednogłośnie następujące wnioski:

„Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie z czynności i o stanie Banku.

Zatwierdza się zamknięcie rachunku za rok 1913 i udziela zarządowi Banku abso-lutoryum.

Zatwierdza się wypłata na mocy § 68 statutu dnia 1 stycznia 1914 zaliczkę na dywidendę po 20 kor. na akcję, oraz zezwoly czystego zysku 1913 r. ustanawia się superdywidendę, płatną dnia 1 lipca 1914 r. po 20 kor.

Pozostałe jeszcze 262.756 kor. 02 hal. przenosi się na rachunek 1914 r.“

Ponownym wyborem dwu członków Rady nadzorczej w osobach p. Leona Tchorznickiego i radcy Dworu Tilla zakończono obrady.

Z Izby sądowej.

Lwów, 31 marca.

Dzielnasty dzień rozprawy.

W dalszym ciągu zeznał świadek Michał Nahorniak, z Załucza, oświadczył na zapytanie przewodniczącego, że niema ani pieniędzy nadesłanych z Rosyi na budowę cerkwi, ani dębów, które przeznaczone były na budowę. Świadek zeznaje, że nie wie kto sprowadził ks. Hudymę do Załucza. Na drugą niedzielę, gdy ks. Hudyma przyjechał tam, było na nabożeństwie około 30 osób.

Przew.: Czy ks. Hudyma miał kazanie?

Św.: Tylko o Ewangelię.

Przew.: Czy mówił do was: „moi parafianie, wiara prawosławna lepsza, niż unicka?“

Św.: Tęga nie było.

Przew.: Czy wiecie jaka jest różnica między wiarą prawosławną, a unicką?

Św.: Nie wiem.

Przew.: A jest różnica w odprawianiu Mszy?

Św.: Nie widzę żadnej.

Oczekując trybunału radca Philip: Czy w Petersburgu i Kijowie tak samo odprawiali Mszę?

Św.: Widziałem, że tak samo, taka sama wiara.

R. Philip: A po co wy przeszli na prawosławie, jeżeli niema żadnej różnicy?

Św.: Bo ja „siebie liczę prawosławnym“, bo w unickiej cerkwi zaczynają już mówić „prawowierni“ zamiast „prawosławni“.

Przew.: Kto wam zwrócił na to uwagę?

Św.: Ja sam zwróciłem.

Przew.: Kto was spowodował do przejścia na prawosławie?

Św.: Ja sam.

Przew.: Tu zeznał świadek, że ks. Hudyma odbierał przysięgę na prawosławie.

Św.: Nie było przysięgi, tylko powiedział: „macie w to wierzyć, że jest prawosławie“.

Przew.: Czy ksiądz kazał wam namawiać ludzi do prawosławia?

Św.: Tęgo nie było, bo za to jest kara.

Przew.: Czy pan starosta pozwolił odprawiać nabożeństwo?

Św.: Zakazał.

Przew.: A dlaczego?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Wyście przecież wozili księdza do starosty, nie pytaliście się go dlaczego starosta zakazuje?

Św.: Nie pytałem się. Jak ksiądz zasądził na karę, mówił on wtedy do mnie: „Bogu

modlić się można wszędzie, dali mi karę, to ja odsiedzę“.

R. Philip: Nie przyszło wam na myśl, że w Waszkowcach i w Czerniowcach pozwolają, a w Załuczu zabraniają, dlaczego, nie pytaliście o to ks. Hudymę?

Św.: Nie pytałem.

Przew.: Od czasu aresztowania ks. Hudymy co robili prawosławni?

Św.: Chodzą do cerkwi prawosławnej w Waszkowcach.

Przew.: A gdzie chrzczą dzieci?

Św.: Jedni w Waszkowcach, drudzy w Załuczu.

Przew.: Jak ma się rzecz z pogrzebami?

Św.: Razu pewnego sprowadzono dwóch księży: ks. Kupezenkę z Waszkowic i księdza z Czerniowic, drugiego nieboszczyka musieli ludzie sami pochować.

Przew.: Dlaczego sami?

Św.: Telegrafowali do proboszcza we Lwowie, nie nadeszła żadna odpowiedź, a czas mijał i trzeba było trupa pochować.

Przew.: Czemuż nie udaliście się do ks. Kupezenki?

Św.: On nie miał pozwolenia na pochowanie.

Przew.: A pierwszy raz miał pozwolenie?

Św.: Raz mu dają pozwolenie, raz nie dają.

Przew.: Czy ks. Sandowicza znacie?

Św.: Tak, przyjechał raz do Załucza, przyszedł pod moją chatę, stanął w oknie, przeżegnał się i począł płakać.

Przew.: A wy co na to?

Św.: Zapytałem najpierw, czy jest księdzem i co tu robi. Potem odprowadziłem go do mieszkania ks. Hudymy.

Przew.: Dlaczegoż to on akuratnie do was przyszedł?

Św.: Dlatego, że chciał widzieć dom modlitwy.

Przew.: Zkądże on wiedział, że u was jest dom modlitwy?

Św.: Pewnie się na „banhofie“ dowiedział.

Przew.: Czy nie wiecie, za co księży aresztowali?

Św.: Mówili ludzi, że za most...

Przew.: Jak ten most wygląda?

Św.: Jest bardzo długi, tak, jak łan, ma patyki; ja nie raz przy nim robiłem.

Przew.: Jakie patyki?

Św.: A takie grube patyki.

Przew.: Czy ten most jest jeszcze?

Św.: Jest.

Przew.: Mówili tu, że go woda zabiera.

Św.: Co roku go woda zabiera i potem jest znowu.

Przew.: Gdy po aresztowaniu księży spotkaliście mostowego Bojczuka, co on wam o tem mówił?

Św.: Nie pamiętam.

Przew.: czyta protokół: Mówiliście: Bojczuk opowiadał mi, że jak był w sądzie, Gojan zarzucił mu, iż nie zeznawał w sądzie tak, jak było w doniesieniu żandarmerii.

Św.: Nie, pamiętam tego.

Przew.: Sybulak: Ile wy macie lat?

Św.: Teraz 62.

Przew.: Kiedy dowiedzieliście się o religii prawosławnej?

Św.: U mnie był duch prawosławny od małego.

Przew.: Czy wy uważacie unicką wiarę za prawosławną?

Św.: Nie, bo to inna wiara.

Przew.: Mówiliście tu, że ta sama.

Św.: Tylko ta różnica, że tu Chrystus jest panem cerkwi, a w unickiej Papież rzymski.

Przew.: Kiedy wy się o tem dowiedzieli?

Św.: Wyczytałem to w pismach.

Przew.: Od kiedy wy przeszli na prawosławie?

Św.: Od dziesięciu lat.

Przew.: Dlaczego przestaliście chodzić do unickiej cerkwi i dlaczego nie przeszliście dawniej na prawosławie, skoro je znaliście już jako młody chłopiec?

Św.: Dlatego, że księża unicy zaczęli „biadać“ na ludzi. Ja sam wiem, że jak chciałem ochrzcić dziecko, to ksiądz nie chciał mi tego zrobić, żądając, bym mu dał kurkę, chleb i zapłatę. Gdy powiedziałem, że nie mam pieniędzy, odpowiedział mi, że jego to nie nie obchodzi. Dlatego chrzciliem dzieci na Bukowinie.

Przew.: Kiedy to było?

Św.: Przed dwudziestu laty.

Przew.: Dlaczego potem tak długo jeszcze chodziliście do cerkwi unickiej?

Św.: Świadek nie umie dać na to odpowiedzi.

Przew.: Czy rodzina wasza przeszła też na prawosławie?

Św.: Nie, tylko ja sam.

Przew.: Dlaczego rodzina nie przeszła?

Św.: Mileczy. (Po chwili): Nie mogę ni-silować.

Przew.: Czy wy macie jaki majątek?

Św.: Siedm morgów gruntu.

Przew.: Czy są we wsi bogatsi?

Św.: Są.

Przew.: A dlaczego was wysłano na własny koszt do Rosyi?

Św.: Nie służyłem w wojsku, chciałem sam świata zobaczyć.

Przew.: Czy Matwijczuk także jechał na ochotnika?

Św.: Także.

Przew.: Czy metropolita Repta, gdyście go prosili o wysłanie do Załucza księdza, powiedział wam dlaczego księdza nie da?

Św.: Mówił, że on nie należy do Galicji.

Przew.: To inaczej musiało być. Powiedziecie mi, kiedy umarł dr. Worobec.

Św.: Tęgo roku.

Przew.: Czy nie zostawił jakiego rachunku z rozpoczętej budowy cerkwi prawosławnej?

Św.: Nie nie wiadomo.

Przew.: Czy wieś Załucze interesowała się prawosławiem i wysyłała deputację do ks. Hudymy, aby tam przyjechał?

Św.: Nie wiem.

Przew.: A gdyby wysyłała, to musieliście wiedzieć, bo przecież wszystkim tak bardzo się interesowaliście.

Św.: Nie mogę wszystkiego wiedzieć.

Przew.: Z czego ks. Hudyma żył?

Św.: Dawaliśmy mu jedzenie, ja sam dawałem mu bezużkę kapusty, kartofle.

Przew.: Czy chrzcili on dzieci, miał jakie pogrzeby?

Św.: Coś dwa, czy trzy razy.

Przew.: Więc z czegoż on mógł żyć, z tych kartofli i kapusty?

Św.: Ludzie dawali mu pieniądze.

Przew.: No, ileż razem mógł on otrzymać od wszystkich?

Św.: 15, może 20 kor.

Przew.: I z tego mógł żyć?

Św.: Nie, to była warta tyle kapusta, kartofle.

Przew.: Ale ja się pytam, ile daliście mu pieniędzy?

Św.: Tęgo ja nie wiem.

W dalszym ciągu zadawał świadkowi Nahorniakowi pytania obr. dr. Dudykiewicz. Między innymi zapytał go obrońca, jakie ks. Hudyma prowadził życie w Załuczu?

Św.: Żył „bardzo biedno“, rąbał drzewo, chodził pieszo do Waszkowic.

Następnie mówi świadek, że pewnego razu w czasie manewrów artylerii nie przejeżdżała przez most w Załuczu, tylko w bród przez Czeremosz.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy ten most możnaby zmierzyć krokami?

Św.: Można, ale jakby fura nadjechała, to zgubi kroki i pomyli się (wesołość).

Dr. Czerlunczakiewicz: W jaki czas później po waszym pobycie w Petersburgu przyjechał ks. Hudyma do Załucza?

Św.: Zdaje mi się, że w dwa lata później.

Dr. Głuszkiewicz: Czy ludzie w Załuczu składali pieniądze na cerkiew prawosławną?

Św.: Tak, kto ile mógł dać.

Przew.: A ile razem zebraliście?

Św.: Może 12 lub 13 koron.

Przew.: Czy te pieniądze są w kasie?

Św.: Nie, kupiliśmy ewangelię i skrzynię do cerkwi. Są tylko zobowiązania ludzi, że dadzą na cerkiew, jak będzie potrzeba. Ja sam zaraz dam 200 koron.

Dr. Aleksiewicz: Na wszystkich mostach stały ubiegłego roku posterunki wojskowe, czy w Załuczu był też posterunek?

Św.: Nie, tam nie było.

Przew.: Może żandarmeria pilnowała mostu, lub straż prywatną?

Św.: Tęgo nie widziałem.

Kapitan sztabu generalnego Sirzistie: Na co ten most zbudowano?

Św.: Woź przez niego zboże, jadą fura.

Kap. Sirzistie: Jeżeli fura naładują zbożem, to może fura taka przez most przejechać?

Św.: A jakże, przejedzie.

Kap. Sirzistie: Jaka jest szerokość mostu, czy dwie fura przejadą obok?

Św.: Przejadą.

Przew.: Czy wy widzieli na własne oczy, że armaty nie jechały przez most, tylko przez rzekę?

Św.: Wojsko szło przez Załucze i skęciło w rzekę.

Przew.: Ale ja się pytam, czy staliście nad rzeką i widzieli jak armaty jechały przez most?

Św.: Ja właściwie sam tego nie widziałem.

Przew.: Czy wy widzieli na własne oczy, że armaty nie jechały przez most, tylko przez rzekę?

Św.: Wojsko szło przez Załucze i skęciło w rzekę.

Przew.: Ale ja się pytam, czy staliście nad rzeką i widzieli jak armaty jechały przez most?

Św.: Ja właściwie sam tego nie widziałem.

Przew.: Czy wy widzieli na własne oczy, że armaty nie jechały przez most, tylko przez rzekę?

Św.: Wojsko szło przez Załucze i skęciło w rzekę.

Przew.: Ale ja się pytam, czy staliście nad rzeką i widzieli jak armaty jechały przez most?

Św.: Ja właściwie sam tego nie widziałem.

Przew.: Czy wy widzieli na własne oczy, że armaty nie jechały przez most, tylko przez rzekę?

Św.: Wojsko szło przez Załucze i skęciło w rzekę.

Przew.: Ale ja się pytam, czy staliście nad rzeką i widzieli jak armaty jechały przez most?

Św.: Ja właściwie sam tego nie widziałem.

słością. Zeznanie Nahorniaka przypominam sobie doskonale, bo było ono oryginalne. Z początku nie chciał nie mówić. Po każdym zdaniu musiałem mu przypominać, że jest świadkiem i musi mówić prawdę, przedstawiałem mu często następstwa prawne. Formalnie wydusiłem od niego zeznanie. Przypominam sobie dokładnie, że z początku nie mówił nie o Petersburgu. Gdy mu przedstawiłem, że jeździł tam z Worobcem i drugim z Załucza, odpowiedział, że jeździli cerkwie oglądać, później mówił, że byli u metropolity, o hr. Bobrińskim nie wspomniał. Z początku mówił, że Bobriński był na nabożeństwie i kazaniu i tam go widział, dopiero później powiedział, że byli w mieszkaniu Bobrińskiego. Co do pieniędzy z Rosyi, to mówił Nahorniak z pewnem odzieniem żalu, że pieniędzy tych nie widzieli. Dowiedział się, że nadeszły pieniądze do ks. Bohatyrca na Bukowinie i że dr. Worobec zakupił dęby, które potem sprzedał. Wyraził Nahorniak żal, że pieniądze nie doszły na cel przeznaczony. Wogóle przesłuchanie Nahorniaka było bardzo żmudne.

Radca Philip. Tu Nahorniak zeznał, że Bobriński tak mówił, że on weale tego nie rozumiał.

R. Rybicki: Mówi Nahorniak, że dr. Worobec wszystko im przetłumaczył. Tłumaczył im też jakiś inny mężczyzna. Sądziłem, że był to dr. Wergun, pochodzący z Galicji, a przebywający w Petersburgu, dowiadywałem się tego, ale nie chcieli mi wyjawiać nazwiska.

R. Philip: Pan radca wyraził się tu, że formalnie wydusił zeznanie od Nahorniaka, my tu wczoraj mieliśmy to samo, jakie wrażenie ma pan co do wykształcenia i inteligencji Nahorniaka?

R. Rybicki. Stwierdzam jako fakt, że ten człowiek świadomie nie chciał mówić prawdy w śledztwie. Mówiłem mu ciągle: „człowieku, póki nie zamknę przesłuchania twego, wolno ci zmieniać, dodawać, bo później. Jeżeli wykryje się, że nieprawdę mówisz, to dostaniesz się do kryminału“.

Nastąpiła konfrontacja.

R. Rybicki mówi Nahorniakowi, że wszystko, co on powiedział, zostało w protokole umieszczone.

Nahorniak: Ja się przeląkał, bo „wy rziko howoryły...“

R. Rybicki: Musiałem wam ciągle przedstawiać, dlaczegoście od razu wszystkiego nie mówili.

Nahorniak. Człowiek wiejski się boi.

R. Rybicki: E, wy się nie bali, dajcie spokój.

Nahorniak milczy.

Przew.: Czy Worobec przetłumaczył wam słowa hr. Bobrińskiego i mówił, że Bobriński obiecał dać pieniądze i przysłać księdza.

Nahorniak: Mówił tylko o księdzu.

R. Rybicki podaje, że Nahorniak zeznał w tym względzie tak, jak zapisano w protokole.

Nahorniak nie umie tego wytłumaczyć.

Po kilku jeszcze zapytaniach przez obrońcę, przesłuchanie tego świadka ukończono.

Przystąpiono do przesłuchania świadka Mikołaja Matwijczuka, włościanina z Załucza, prawosławnego.

Przew.: Czy wy od dziecka prawosławni?

Św.: Nie, ja od tego czasu jak nam księdz wziął.

Przew.: Czy wiecie, jaka jest różnica między prawosławiem, a wiarą unicką?

Św.: Nie widzę żadnej różnicy.

Przew.: Kto was namówił do prawosławia, czy wam kto radził?

Św.: Nikt, my tak z własnej ochoty.

Przew.: Jak to się stało, że wy zostali prawosławnymi? Czy chodziliście do starostwa, czy daleście jakie pismo?

Św.: Byłem, dałem takie druki.

Przew.: Kto dawał wam te druki?

Św.: Nie przypominam sobie.

Przew.: Przecież z nieba nie spadły, ktoś wam dać musiał.

Św.: Nie pamiętam, jakiś człowiek z Załucza.

Przew.: Jak się nazywa ten człowiek?

Św.: (po namyśle): Michał Jureczuk.

Przew.: A kto jemu dał?

Św.: Od Gierowskiego.

Przew.: No przecież, dowiedzieliśmy się. A kto to był ten Gierowski?

Św.: Mówili, że adwokat z Waszkowic.

Sw.: Dr. Worobec powiedział, że ma na to pieniądze.

Przew.: Czy pan starosta pytał się was, dlaczego wy bierzecie pasport do Rosyji?

Sw.: Pytał się, ja powiedziałem, że jadę na zarobek do Rosyji.

Przew.: Dlaczegoż wy tak mówili?

Sw.: Tak mi kazał dr. Worobec. Mówił, że inaczej nie dadzą pasportu.

Przew.: Którędy wy jechali do Rosyji?

Sw.: Albo ja wiem, tylko wiem, że byłem we Lwowie, a co potem, nie wiem. Gdybym umiał czytać, byłbym może co wiedział.

Przew.: Co robiliście w Petersburgu?

Sw.: Zawiedli nas do monasteru, gdzie chłopcy mieli naukę, a księża przechodzili.

Przew.: Coście tam robili?

Sw.: My sobie tam siedzieli, a dr. Worobec chodził po mieście.

Przew.: Pojechaliście do Petersburga siedzieć?

Sw.: Nas nogi bolały, nie mogliśmy chodzić.

Przew.: Po co było tam jechać?

Sw.: Mnie dr. Worobec wziął, nie nie wiem.

R. Philip: Przecież wy deputat.

Przew.: A gdzie byliście tam jeszcze?

Sw.: Gdzieś na „sobraniu“, byli tam różni ludzie.

Przew.: A co za ludzie?

Sw.: Ja nie wiem.

Przew.: Może żołnierze, mieli szablę?

Sw.: Nie.

Przew.: A co tam mówili?

Sw.: Ja nie wiem, nie rozumiałem.

Przew.: Nie pytaliście się dr. Worobca, co oni mówili?

Sw.: Nie pytałem.

Przew.: Więc po co jechaliście do Petersburga? Nie interesowało was to wcale o czym tam mówili.

Sw.: (po namyśle) Ja nie nie wiem.

Przew.: Może przecież sobie co przypominacie?

Sw.: Nie mam sobie co przypominać.

Przew.: Czy dawali wam tam jeść bób, fasolę?

Sw.: (po namyśle): Ja dostałem czaju.

Przew.: No, Nahorniak, jadł bób, fasolę. Czy on to przywiózł z Załucza.

Sw.: „Ja nie znam...“

Przew.: Co robiliście potem?

Sw.: Byliśmy jeszcze w jednym mieście.

Przew.: Ale my jeszcze nie wyjechali z Petersburga? (Wesołość).

Sw.: Mówili, że to była Moskwa.

Przew.: Ale co w Petersburgu robiliście? Czy byliście u takiego wielkiego pana hr. Bobrińskiego?

Sw.: Ja tego nie pamiętam.

Przew.: Słuchajcie człowieku, tu trzeba mówić prawdę. Jeżeli tak będziecie mówić dalej, to odstawię was do sędziego śledczego. No cóż było w Petersburgu?

Sw.: Ja nie wiem.

Przew.: A dlaczego w śledztwie pamiętaliście?

Sw.: Co wiem, to mówię.

Przew.: Człowieku, jeszcze raz zwracam wam uwagę, bo napytacie sobie biedy. Długie milczenie.

Sw.: Zaprowadził nas dr. Worobec do „grafa“.

Przew.: Po co poszliście tam?

Sw.: Pokazywał nam ten pan ewangelię.

Przew.: Czy dr. Worobec nie mówił wam, po co tam idziecie?

Sw.: Dr. Worobec nam nie mówił. Ja się nie pytałem.

Przew.: Może się Nahorniak pytał, a wy słyszeli?

Sw.: Ja nie rozumiałem.

Przew.: Może on powiedział, chodźcie tam, będą grosze?

Sw.: E, nie, powiedział, że pokaże nam tam ewangelię.

Przew.: No, powiedźcie przecież, co tam było? Człowieku, popatrz się na krzyż, przysięgałeś.

Sw.: Ta przysięgałem.

Przew.: Cóż więc było u tego pana?

Sw.: No, pokazywał ewangelię, więcej nie nie mówił.

Przew.: Może wam kto mówił, abyście nie mówili, może was kto namawiał?

Świadek milczy.

Głos z ławy przysięgłych: On pobladł.

Przew.: Może wy zmęczeni?

Sw.: Po chwili z westchnieniem: „Szczozu, to hówor“.

Przew.: Może wy się zmęczyli?

Sw.: milczy.

Przew.: Jak jesteście zmęczeni, siadajcie.

Świadek stoi dalej, pot kroplisty oblał mu czoło, pobladł.

Przew.: Zarządzam przerwę.

Świadek siada na krzesło. Po chwili ordynans wyprowadza go z sali.

Po 10 minutach Matwijczuk siada i zaczyna dalej.

Przew.: Przypomnieliście sobie?

Sw.: Prowadził nas tam do grafy, aby na podróż dostać pieniądze.

Przew.: Co tam mówili?

Sw.: Dr. Worobec coś z „grafem“ „balał“.

Przew.: Czy Worobec mówił, o czym rozmawiał z „grafem“?

Sw.: Nie, tylko to, że wziął pieniądze na drogę.

Przew.: A ile wziął?

Sw.: Nie nie mówił, ile wziął.

Przew.: W śledztwie zeznaliście, że poszliście do „grafa“ o pomoc, czy to prawda?

Sw.: Tak, prawda.

Przew.: Gdy powróciliście do Załucza, czy mieliście jakie pieniądze? Może dr. Worobec wam dał?

Sw.: Nie dał ani grajcara.

Przew.: Czy obiecane na cerkiew pieniądze nadeszły?

Sw.: Mówili, że do ks. Bohatyrea przysłano pieniądze.

Przew.: Jakie pieniądze?

Sw.: Nie wiem.

Przew.: W śledztwie zeznaliście, że 3 do 4 tysięcy rubli. Czy dr. Worobec brał co z tych pieniędzy?

Sw.: Ludzie mówili, że wziął tysiąc „lewiw“ (guldenów) na materyał.

Dalej podaje świadek znane z wywodów poprzedniego świadka szczegóły co do budowy cerkwi prawosławnej w Załuczu. Świadek nie wie, kto sprowadził ks. Hudymę i zwał on przyjechał. W chacie świadka urządził ks. Hudyma dom modlitwy. Na nabożeństwach bywało 20 do 30 osób. Świadek powiada, że ks. Hudyma nie kazał przysięgać chłopom na prawosławie. Chłopi dawali ks. Hudymie kartofle, mleko, czy dawali mu pieniądze, tego nie wie. Świadek nie wie, czy nadsyłano ks. Hudymie pieniądze, sądzi, że gdyby był dostawał zwał pieniądze, nie byłaby taka bieda u niego. Ludzie mówili, że aresztowali go za to, iż mierzył most. Świadek nie zna przyczyny, dla której zamknęło starostwo prawosławny dom modlitwy. Co do mostu w Załuczu, oświadcza świadek, że jest to most bardzo słaby.

Na pytanie rady Philipa odpowiada świadek, że dr. Worobec mówił mu, że pieniądze na podróż do Petersburga, będą dr. Worobcowi zwrócone, że on swoich nie wyda. Dr. Worobec mówił, że na cerkiew przyjdą pieniądze z Petersburga.

Prok.: Wytłumaczcie nam, jak to było u hr. Bobrińskiego; wy mówicie, że tam tylko was trzech było, a Nahorniak mówił, że był metropolita i inni ludzie. Kto mówi prawdę?

Dr. Dudykiewicz: Albo może kto lepiej pamięta?

Sw.: To lepiej pamięta Nahorniak.

Dr. Aleksiewicz: Czy dawał kto pieniądze za to, że przechodziliście na prawosławie?

Sw.: Nie, nikt nie dawał.

Dr. Aleksiewicz: Czy ks. Hudyma mówił kiedyś coś nieprzyjaznego o Cesarzu. On miał do was zaufanie i nie bał się, że go zdradzicie.

Sw.: Nigdy nie mówił.

Dr. Dudykiewicz: Za kogo modlił się ks. Hudyma?

Sw.: Za naszego Cesarza Franciszka Józefa.

Dr. Dudykiewicz: Czy przez most w Załuczu jadą fary z ciężarami?

Sw.: Nie, małe ciężary, tak 10 kilo. Takich „komedyantów z wielką wagą“ nie puścili przez most. (Wielka wesołość).

Dr. Czerlunyczakiewicz: Czy ks. Hudyma nie zachwalał kiedy Rosyji?

Sw.: Nigdy, „nikoły“...

Dr. Czerlunyczakiewicz: Obróćcie się do panów sędziów i powiedźcie to głośno, bo to ważne.

Głos z ławy przysięgłych: My słyszymy.

Przew.: Może nie słyszeliście.

Dr. Dudykiewicz: A nie, powiedział: „nigdy, nikoły“ i to bez namysłu.

Przew.: Właśnie.

Dr. Głuszkiewicz: Pan prokurator mówi, że wy przeszli na prawosławie dla demonstracji, tak dla zbytków.

Przew.: Tak nie ma w akcie oskarżenia.

Sw.: Ja tak z przekonania.

R. Philip: Czy gdyby wam byli nie zabrali księdza waszego z Załucza, byłibyście przeszli na prawosławie?

Sw.: Może, nie wiem.

Dr. Głuszkiewicz: U was był najpierw dom modlitwy, co się z nim potem stało?

Sw.: Przenieśli go do domu Nahorniaka.

Dr. Głuszkiewicz: Dlaczego?

Sw.: Bo u mnie było wesele i potrzebowaliśmy tej izby.

Przesłuchanie Matwijczuka dziś ukończono i odroczone rozprawę do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie. Prezydent Izby p. Horowitz, zagajając obrady, przedstawił Izbie nowo mianowanego konsultanta dr. Augusta Rodakiewicza.

Z kolei zabrakł głos p. B. Lewicki i uczynił wniosek nagły, by prezydium Izby zwróciło się do Rządu z żądaniem przyspieszenia budowy telefonicznej centrali automatycznej we Lwowie, drugiej linii telefonicznej Lwów - Wiedeń i Lwów - Tarnopol, oraz linii telefonicznych Lubień - Rudki - Sambor, Kołomyja - Kosów - Kuty, Stanisławów - Bohorodczany - Nadwórna, Sanok - Lisko i Halicz - Maryampol - Uście zielone.

Nagłość jak i sam wniosek uchwalono.

R. Schirmer prosił prezydium o zwołanie posiedzenia komisji soecjalno-politycznej, celem zastanowienia się nad środkami, które mogłyby zapobiedz obecnemu przykrym skutkom przesilenia gospodarczego w kraju.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania sekretarza Izby dr. Stesłowicza ze spraw załatwionych przez biuro Izby w czasie od ostatniego posiedzenia plenarnego i zastępcy sekretarza Tennera z działalności biura kolejowego, uchwaliła Izba zgodzić się na propozycję Ministerstwa handlu co do zmiany godzin urzędowych w urzędach telegraficznych w niedziele i święta a to od 10 do 12 w południe.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła Izba oświadczyć się za pomnożeniem posad notaryuszw a to we Lwowie o 2, zaś w Stanisławowie, Drohobyczu i Kałuszu po jednej posadzie.

Zgodnie z wnioskiem sekcji przemysłowej, uchwaliła z kolei Izba oświadczyć się, iż wód mineralnych sztucznych nie wolno po myśli dekretu kanc. Nadw. z 1848 r. ogłaszać pod nazwą naturalnych wód mineralnych, lecz według zawartości ich składników.

Zgodnie z wnioskiem sekcji przemysłowej, Izba uchwaliła oświadczyć się za powołaniem do życia stowarzyszenia przemysłowego, obejmującego łącznie księgarzy, antykwarzy, handlarzy przedmiotów sztuki, właścicieli czytelni i wypożyczalni książek.

Następnie przyznała Izba szereg subwencji: szkole przemysłów-budowlanych w Jarosławiu w kwocie 500 kor., szkole przemysłowej w Krośnie 100 kor., Muzeum szkolnemu we Lwowie 200 kor., Czytelni polskiej akademików górniczych w Leoben 50 kor., prywatnej szkole handlowej Weinberga w Stanisławowie 200 kor., Lwowskiej Pomocy przemysłowej na wystawę karnawałową 250 kor., Stowarzyszeniu przemysłowemu gospodnio-szynkarskiemu i Stowarzyszeniu krawców we Lwowie na szkoły uzupełniające zawodowe po 400 kor.

Na posiedzeniu poufnem załatwiono kilka prośb o koncesye.

OSTATNIA POCZTA.

* Komisya wykonawcza Rady narodowej odbędzie posiedzenie we środę, d. 1 kwietnia. Na porządku dziennym prócz sprawozdania Prezydium i biura także akcja zapomogowa ratunkowa.

== Komisya reformy Administracji odbyła 10 plenarne posiedzenie d. 27 i 28 b. m. Obecni byli między innymi: prof. Jaworski, Kędzior i Pilat. Po szczegółowej dyskusji, w której brał także udział prof. Jaworski, przyjęto propozycje co do uregulowania zakresu działania Administracji państwowej i autonomicznej.

Następne posiedzenie po świętach.

== Z Kolonii donoszą: Niemieckie Towarzystwo pokoju urządziło wczoraj manifestację za trwałym pokojem ludów.

Kanonik Giesswein z Budapesztu podniósł, że dążności przyjaciół pokoju są z wielu stron źle zrozumiane. Mowca apelował do rządów państw kulturalnych, by możliwie szybko przygotowały zwołanie trzeciej konferencji pokojowej do Hagi.

== Francuska Izba deputowanych przyjęła 443 głosami przeciw 70 projekt ustawy, zezwalającej na kredyt dodatkowy na operacje wojenne w Maroku w wysokości przeszło 217 milionów fr.

Dep. Lefebvre (pr.) interweniował w sprawie pożyczki chińskiej i wyraził zdziwienie, że w prospekcie tej pożyczki zawarty jest list premiera Doumergue do prezydenta banku emitującego pożyczkę, a wyliczający gwarancje pożyczki. Porównuje tę sprawę z aferą Rochette'a, która zniszczyła ludzi, składających oszczędności. Izba przyjmuje zwykły porządek dzienny 340 głosami przeciw 206. Przy obradach nad projektem podatku uzupełniającego żądał premier włączenia tego projektu w ustawę finansową, a kiedy zgłoszono wniosek odmienne, prezydent ministrów postawił kwestję zaufania, poczem wnioski odmienne cofnięto.

Komisya w sprawie Rochette'a ukończyła swe obrady nad *exposé* Jaurésa. Dziś po południu komisya ustali jeszcze niektóre szczegóły.

== Komisya skarbowa Dumy rosyjskiej odrzuca wniosek soecjalistów i trudowników, by robotnikom kopalń leńskich wypłacić wynagrodzenie.

== Petersburgska Agencya dowiaduje się z najlepszego źródła, że poseł rosyjski w Berlinie otrzymał wczoraj notę od rządu niemieckiego, wyrażającą żywe ubolewanie z powodu zajęcia z kapitanem Poliakowem i podającą do wiadomości, że kilku urzędników policji lokalnej zostało administracyjnie ukaranych.

== Akademicy serbscy odbyli wczoraj w Belgradzie mityng. protestujący przeciwko postępowaniu Włochów w Tryeście wobec południowych Słowian. Do tryesteńskiego stowarzyszenia „Edinost“ wysłano odpowiedni telegram.

== Stosunki dyplomatyczne między Grecją a Bułgarią zostały podjęte.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 marca. Dyrekcja policji zakazała przedstawienia misterium „Zmartwychwstanie Chrystusa“ w cyrku naprzeciw parku krakowskiego na tej podstawie, że lokal cyrkowy nie nadaje się do tego rodzaju przedstawień.

Kraków, 31 marca. Rozprawa przeciw Dawidowi Blochowi, który na szkodę wielkich handlarzy brylantów w Ameryce sprzeniewierzył brylantów na przeszło 300.000 kor., odbędzie się w czerwcu. Obecnie sąd tłumaczy obszerne akty z języka angielskiego na polski. Bloch jest na wolnej stopie za kaucją 50.000 kor. Osiadł w Wiśniczu i tam traktuje o kupno wielkiego majątku ziemskiego.

Wiedeń, 31 marca. P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego, Eugeniusza Kurmanowicza, notaryuszem w Podburzu.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło zmianę statutów Karpackiego Towarzystwa naftowego, przedtem Berghheim i Mc Garvey w Maryampolu, uchwaloną na walnem zgromadzeniu Towarzystwa 28 czerwca 1910.

Wiedeń, 31 marca. W ciągnięciu losów loteryi klasowej po 5.000 koron wygrały losy 19.770 i 93.052.

Warszawa, 31 marca. (Tel. pryw.). Onegdaj w lesie między Pływą a Rogowem na wracającego do domu ks. Bakalarczyka, proboszcza z Głuchowa, napadli bandyci i zrabowali mu 105 rubli, zegarek i browning, poczem zbiegli.

Warszawa, 31 marca. (Tel. pryw.). Na komorze celnej wykryto szereg nadużyć, popełnianych od pewnego czasu przy opłacie cła od towarów zagranicznych drogą podskrobywania i wywabiania wyrazów na dokumentach.

Warszawa, 31 marca. (Tel. pryw.). Sąd zawiesił pismo *Nowa Mysl* do czasu sprawy sądowej.

Wilno, 31 marca. (T. pryw.) Nieznani rabusie okradli kościół w Skajsgirach, w pow. szawelskim. Skradziono aparaty kościelne, wartości przeszło 300 rubli.

Petersburg, 31 marca. (Pet. Ag.). W centrali oświetlenia elektrycznego skutkiem pęknięcia rury dwóch ludzi zginęło, 7 zostało zranionych.

Petersburg, 31 marca. (Pet. Ag.). Frakeya paździenikowców lewicowych w Dumie obradowała nad sprawą nadzwyczajnego kredytu na cele wojskowe i przyjęła propozycję Chomiakowa, aby zgodzić się na zawotowanie kredytu tylko w granicach niedowolnej potrzeby.

Petersburg, 31 marca. (Pet. Ag.). W różnych fabrykach w Petersburgu zachorowało 273 robotnic, a w Rydze 44 robotnic. Według opinii znawców psychiatrów, pytanym przez speecjalną komisję Ministerstwa handlu, jest to histerya epidemiczna.

Petersburg, 31 marca. Prezes Dumy Rodzianko był dziś na posłuchaniu u cara, które trwało półtora godziny.

Moskwa, 31 marca. (P. Ag.). W składzie filmów wybuchł pożar skutkiem eksplozji. Dwóch ludzi zginęło, dwóch innych ciężko się poparzyło.

Paryż, 31 marca. Radykalny komitet wyborczy zebrał przeszło 6000 podpisów w okręgu wyborczym p. Caillaux na rzecz jego ponownej kandydatury. Znany apostoł pokoju senator Destournelles zobowiązał się prowadzić kampanię wyborczą dla p. Caillaux.

Konstantynopol, 31 marca. Minister skarbu doniósł z Paryża, że pożyczka 500 milionów kor. jest załatwiona.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krochowiecki.

NADESŁANE.

Fabryka

STAMPILII KAUCZUKOWYCH. — NAJPIĘKNIEJSZE SZYLDY, TABLICE, GODŁA dla P. T. KUPCÓW, BANKÓW, URZĘDÓW i t. p. wykonuje Zakład

Leona Appla

Lwów, Pasaż Hausmana 8. Odznaczony na licznych wystawach. Zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy.

Marya Bialecka.

kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecienny KALECZA 6.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Już opuścił prasę 1 numer „Bezpłatnego Przewodnika lwowskiego“.

Wydawnictwo to nieodzowne w ręku każdego stałego i przejeźdnego mieszkańca stolicy, pojawiać się będzie odąd stale co tygodnia i będzie zawierać oprócz zwyczajnych anonsów kupieckich, dokładny repertuar widowisk teatralnych, koncertów, odczytów i t. p. Adres wydawnictwa i biuro przyjmowania ogłoszeń: Pensjonat Anuta, Romanowicza 11.

BILETY

do wagonów sygnalnych w kraju i zagranicą

wydaje **Biuro miastowe**

C. k. Kolei Państwowych we Lwowie St. Sokołowskiego (Pasaż Hausmana 9)

obecnie

ul. Jagiellońska Nr. 3.

— 234. — Telefon — 234. —

Adres telegraficzny: Stadtbureau.

Fryzyerka

MARYA LECHOWA

poleca P. T. Paniom swe usługi ulica Łyczakowska I. 23.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: J. hr. Baworowski z Ostrowa, L. Andrian z Warszawy, A. Jabłoński z Warszawy, A. Stecki z Rosyji, A. Bocheński z Ponikwy, B. Śmiałowski z Brodek, W. Gniwosz z Kont, H. Konarski z Pikulic, T. Śmiałowski z Kanecugi, Z. Horodyński ze Zhydniowa, J. Gromnicki z Laszkowice.

Hotel Europejski. Pp.: J. Lossów z Borysławia, F. Kozłowski z Lipy, J. Krzysztofowicz z Artasowa.

Hotel Imperial. Pp.: E. Mochliński z Rosyji, J. Kleski z Kołomyi, K. Ustrzycki z Ustrzyk, E. Rauch ze Stanisławowa.

CENNIK

IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 31 marca 1914.

I. Akcje za sztukę.

(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642—	652—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391—	396—
Kolei Lwów-Czerniowiec-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507—	514—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520—	530—

II. Listy zastawne na 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wyłożony z 10 pr. prem.	—	—
Banku hip. gal. 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	90-50	91-20
Banku hip. gal. 4 pr. w. a. los w 60 l.	88—	83-70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	91-20	91-90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85-10	85-80
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	91-50	92-20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	90—	90-70
Zemeln. Bank hipoteczny Lwów.	91—	91-70
Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja)	94—	94-70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 41 1/2 l.	88—	—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83-40	84-10
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 los. 52 l.	90-70	91-40

III. Oblig. na 100 koron.

(bez kuponu bieżącego)

Galic. fund. propin. 4 pr.	98—	98-70
Komun. Banku kraj. 4 1/2 pr. (3 em.)	90-70	91-40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82—	82-70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81-80	82—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83-50	84-20
4 pr. z r. 1908	81-50	82-20
miasta Lwowa 4 pr.	80-50	81-20
4 pr.	81-80	82—
4 pr.	81—	81-70
Krakowa	81-30	82—

IV. Monety.

Dukat cesarski	11-35	11-47
90 frankówka	19—	19-12
100 rubli rosyjskich srebrnych	250—	253—
100 papierowych	252-90	257-10
100 marek niemieckich	117-60	118—

¹⁾ Kuponu odpisują 1/2% podatek rentowy.

²⁾ Kuponu odpisują 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.

	placa	zadaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82-60	82-80
styczeń-lipiec	82-60	82-80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86-20	86-40
kwiecień-październik	86-35	86-55
z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	1630—	1670—
z r. 1860 po 100 zł. 4 pr.	442—	452—
z r. 1864 po 100 zł.	675—	685—
z r. 1864 po 50 zł.	350—	360—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102-85	103-05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82-95	83-15

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86-45	87-45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103-70	104-70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	103-70	109-70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcje)	85-70	86-70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85-75	86-75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostempl. akcje)	429-25	431-25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	100-50	—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	115—	—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86-95	87-95
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	86-70	87-70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	84-75	85-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-50	92-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (ar.)	91-60	92-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	91-60	92-60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	87-75	88-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	89-25	90-25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	86-75	87-75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	87-75	88-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	85-70	86-70

Koronowa waluta. placa zadaja

Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86—	87—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105-10	—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	—	—
w wal. kor. 4 pr.	98-50	98-70
poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	479—	489—
50 zł. (100 kor.)	235—	245—
obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	293-50	303-50

E. Obligacje indemnizacyjne.

Węgier za 100 zł. 4 pr.	83-40	84-40
Kroacy i Sławonii	—	—

F. Iane publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100-50	—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	82—	83—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	83-20	84-20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98-25	99-25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	80—	81—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 pr.	109-50	117-50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225-90	228-90

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276—	286—
1889 3 pr.	242—	252—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4 1/2 pr. 60 l.	91—	92—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98-90	—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83-35	84-35
4 pr. los 41 l.	87—	88—
4 pr. starsze	94—	95—
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	90-75	91-50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
los. 50 l. 4 1/2 pr.	90-25	91-25
60 l. 4 pr.	83-25	84-25
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotno	91—	92—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	90-50	91-50
Banku kr. obl. kol. žel. 5 1/2 l. 4 pr.	81-75	82-75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92-75	93-75
50 lat w. k. 4 pr.	92-40	93-40

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	78—	79—
Kolej Lwów-Czerniowiec z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	83-50	84-50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	—	—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	108-50	109-50
Tow. żegl. par. po Dunaju em. z r. 1886 4 pr.	109—	110—

Koronowa waluta. placa zadaja

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26-25	30-25
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 złr.	475—	485—
Clary 40 złr. m. k.	—	—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56—	64—
Oczernowego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52—	56—
węg. Tow. 5 złr.	31-25	35-25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	105—	—

J. Akcje Banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	343-80	344-80
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	390—	394—
Peaszt. Banku handlu i przem.	3640—	3650—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	636-50	637-50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	840-75	841-75
Dolno-aust. tow. esk. 400 kor.	734—	737-50
Gal. banku hip. 200 złr.	641—	643—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521—	522—
Austro-węg. 1400 kor.	1973—	1983—
Związku (Unionbank) 200 zł.	605-50	606-50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276-50	277-50
Zivnostenska banka 100 złr.	270-25	271-25

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405—	415—
akc. zakład. 200 złr.	405—	407—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1238—	1244—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5000—	5020—
Lwów-Betsee (akc. pierw.) 200 zł.	363—	365—
Lwów-Czerniowiec-Jassy 200 zł.	509—	512—
Lwów-Kieparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290—	295—

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	820-75	821-75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2445—	2465—
Tow. kopalni węgla w Brux 100 złr.	948—	954—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	305—	308—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	985—	990-50
Schodniewy 500 kor.	443—	444—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	436—	438—

M. Wokale.

Niemieckie Banki	117-47 1/2	117-67 1/2
Włoskie Banki	95—	95-15
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	24-02	24-06
Paryż za 100 franków	95-37 1/2	95-52 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	252-50	253-50
Szwajcarskie Banki	95-30	95-45

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-35	11-43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-09	19-12
20-markówka	23-50	23-54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-52 1/2	117-72 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	95—	95-20
Ruble	252-75	253-75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 2761/12 (5) (5164 3—3) Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Gildenera, kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacja następujących realności:

a) lwh. 692 ks. gr. gm. Sulatycze w budynkach 812 kor., w gruntach 3355 kor., b) lwh. 724 ks. gr. gm. Sulatycze w gruntach.

Wartość szacunkowa: ad a) 4167 kor., ad b) 300 kor.

Najniższa oferta: ad a) 2778 kor., ad b) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II, Żurawno, dnia 1 marca 1914.

L. cz. E. 3391/13 (5291 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego funduszu krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 656 ks. gr. Kozłów,

b) lwh. 657 ks. gr. Kozłów, gospodarstwo wiejskie, składające się z domu mieszkalnego krytego blachą, stajni, komory i ogrodu.

Wartość szacunkowa: ad a) 1299 kor., ad b) 40 kor.

Najniższa oferta: ad a) 866 kor., ad b) 26 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II, Busk, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 3151/13 (5288 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Głuchanach odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o g. dzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 221 ks. gr. Ubinie, b) lwh. 268 ks. gr. Ubinie, c) lwh. 273 ks. gr. Ubinie, d) lwh. 410 ks. gr. Ubinie, gospodarstwo wiejskie, składające się z chałupy, zahudowań gospodarskich, pola i łąki.

Wartość szacunkowa: ad a) 1403 kor., ad b) 5722 kor. 20 h., ad c) 700 kor.,

ad d) 521 kor. 30 hal.

Najniższa oferta: ad a) 953 kor. 34 h., ad b) 3814 kor. 80 h., ad c) 466 kor

L. cz. E. 2609/13 (5224 2—3)

Na żądanie Samuela Schwebela, kupca w Ustyjanowej, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Ustrzykach, licytacja realności obj. lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Rabe, składającej się z 4 parceli grunt. przydatnych na pastwisko i uprawę wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 114 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszym zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 1 marca 1914.

L. cz. E. 20/14 (5) (5324 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Mantla, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacja realności obj. lwh. 59 gm. Podwoleczyska, składającej się z pb. lkat. 122 o obszarze 525 m.², na której znajdują się dwa domy budowane, a jeden o 4 pokojach, kuchni i sieni, zaś drugi o 2 pokojach i kuchni i budynek obejmujący komory i wychodki, wraz z przynależnościami, składającymi się ze sztachetów o długości 65 m. 50 cm.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10.715 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 5357 kor. 63 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwoleczyska, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 3796/13 (7) (5152 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności: lwh. 1431 ks. gr. Mikołajów cała realność składająca się z parc. bud. 47/1. Na pbud. stoi dom mieszkalny, komora, stajnia, stodoła i wychodek i z pgrt. 168/2 stanowiącej ogród.

Wartość szacunkowa 5974 kor.

Najniższa oferta 3181 kor. 66 h.

Do realności lwh. 1431 ks. gr. gminy Mikołajów należą następujące przynależności: 7 szczepów owocowych, płot z desek około 40 m. długi i płot sztachetowy około 15 m. długi oszacowane na 76 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 3011/13 (5292 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 29-go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 203 ks. gr. Ubinie, gospodarstwo wiejskie składające się z domu, pól i łąk,

b) lwh. 412 ks. gr. Ubinie,
c) 1/3 części lwh. 339 ks. gr. Ubinie,
d) 1/4 części lwh. 57 ks. gr. Ubinie,
e) 1/2 części lwh. 425 ks. gr. Nowosiółki.

Wartość szacunkowa:

ad a) 427 kor. 50 h.,

ad b) 2993 kor. 80 h.,

ad c) 28 kor.,

ad d) 33 kor. 50 h.,

ad e) 1071 kor. 40 h.

Najniższa oferta:

ad a) 235 kor.,

ad b) 1995 kor. 88 h.,

ad c) 13 kor. 67 h.,

ad d) 23 kor. 32 h.,

ad e) 714 kor. 26 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 745/43 (5351 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowy na rzecze Sole pod Kobiernicami w km. od 28-00 do 25-00 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozp. z dnia 5 lutego 1912 L. VIII. c. 53/3 wykonać się mających w latach 1914 i 1915 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) powtórna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 2700 m³.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 19.300 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Soły w Żywcu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisane go wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 K. i w wadyum w kwocie 600 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 dz. n. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie, sporządzonej według niżej podanego wzoru, ma być podana cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 marca 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

Stempel

1

Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914 i 1915, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Soły w Żywcu oznaczonych, kamień łamany do budowy regulacyjnych na Sole pod Kobiernicami w km. od 28-00 do 25-00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam za 1 m³ kamienia dostarczonego z tomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stopy po kor. hal. słownie

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my)

Równocześnie z ofertą składam próbkę kamienia.

W dnia 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 2896/13 (5325 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 2 gm. kat. Załnieszówka, składającej się z parc. bud. lkat. 71/2 i pgr. lkat. 189 2 o łącznym obszarze 019 m.², na których znajduje się dom mieszkalny budowany o 4 pokojach i 3 kuchniach, tudzież budynek gospodarczy i osobna komora wraz z przynależnościami, składającymi się z stakietów, opłotka i parkanu, tudzież 2 akacje i 23 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 8000 kor. (ośm tysięcy kor.), przynależności zaś na 231 kor.

Najniższa cena wynosi 4115 kor. 50 hal. (cztery tysiące sto piętnaście kor. 50 h.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-

ześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwoleczyska, 2 marca 1914.

L. cz. 3558/13 (4) (5317 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 kwietnia 1914 odbędzie się sprzedaż 1/5 części realności lwh. 36 gminy kat. Słopnice szlach. w tut. sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 1126 kor.

Najniższa oferta wynosi 752 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Limauowa, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 3151/13 (5289 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności:

a) lwh. 221 ks. gr. Ubinie gospodarstwo wiejskie składające się z chałupy, zabudowań gospodarskich pola i łąki,
b) lwh. 268,
c) lwh. 273,
d) lwh. 410.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1403 kor.,

ad b) 5722 kor. 20 h.,

ad c) 700 kor.,

ad d) 521 kor. 30 h.

Najniższa oferta:

ad a) 953 kor. 34 h.,

ad b) 3814 kor. 80 h.,

ad c) 466 kor. 67 h.,

d) 347 kor. 53 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 1749/13 (5293 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Busku, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II, na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacyjnej realności ks. gr. Milatyn 12/18 lwh. 155 gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 3717 kor. 80 hal.

Najniższa oferta 1982 kor. 40 hal.

Do realności lwh. 155 ks. gr. Milatyn należą następujące przynależności: studnia sztachety i 75 drzew owocowych oszacowane na 247 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 4612/13 (9) (5305 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Racheli Giasberg w Drohobycz, odbędzie się dnia 4 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności obj. lwh. 224, 225, 231, 1/2 części lwh. 10 i 11/16 części lwh. 199 ks. gr. Drohobycz Plebania.

Wartość szacunkowa 19.397 kor. 60 h.

Najniższa oferta 12.931 kor. 77 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. V. 3047/13 (12) (5141 3—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wandy Zadurówiczowej, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności miejskiej lwh. 706 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Kaziemierzowskiej, w skład której wchodzi pbud. lk. 519/1 i pgr. lk. 298, 299 o pow. 44 ar. 65 m²; na pbud. znajdują się: a) budynek piętrowy murowany blachą kryty o 16 ubikacjach bliżej w protokole ocenienia opisanych; b) budynek parterowy z drzewa o 4 pokojach i 2 kuchniach bliżej w protokole

ocenienia opisanych; c) budynek parterowy murowany blachą kryty o 3 pokojach i 1 kuchni.

Również znajdują się budynki gospodarcze w protokole ocenienia opisane.

Wartość szacunkowa 70.100 kor.

Najniższa oferta 35.050 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 28.82/12 (5312 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie protok. firmy Arcyks. Zarząd browaru w Gieszynie zastąpionej przez adw. dra Rudolfa Bukowskiego odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Komarnie licytacja połowy realności:

a) lwh. 82.

b) lwh. 83.

c) lwh. 1687 gm. Komarno, zobowiązaniego własnych, zwraz z przynależnościami składającymi się:

ad a) z parkanu,

ad b) z parkanu.

Półowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na:

ad a) 3406 kor. 53 h.,

ad b) 3426 kor. 55 h.,

ad c) 3325 kor.,

przynależności zaś:

ad a) 30 kor.,

ad b) 42 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1719 kor.,

ad b) 1735 kor.,

ad c) 1663 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z uwzględnieniem zmian z powtórnego oszacowania wynikłych się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, dnia 23 stycznia 1914.

L. cz. E. V. 2102/13 (9) (5304 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Sabiny Rothenberg w Drohobycz, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej realności obj. lwh. 692 ks. gr. gm. Drohobycz Zawieźna.

Wartość szacunkowa 1656 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 828 kor. 25 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. E. 1179/13 (7) (5203 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Związku dla przemysłowego kredytu, stow. zarej. z ogr. poręką w Drohobycz, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnej 1/2 realności obj. lwh. 24 ks. gr. gm. Zawieźna.

Wartość szacunkowa 12.866 kor. 50 h.

Najniższa oferta 8577 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 3392/13 (5390 2—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Galic. funduszu krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10

przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności:

lwh. 520 ks. gr. Kędzierzawce gospodarstwo wiejskie składające się z domu krytego blachą, stajni, komory i pole.

Wartość szacunkowa 1660 kor.

Najniższa oferta 1106 kor. 68 hal.

Do realności lwh. 520 ks. gr. Kędzierzawce należą następujące przynależności: sztachety oszacowane na 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 6372/13 (2) (5192 2—3)

Dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacja:

c) całej realności obj. lwh. 288.

b) 3/4 części realności obj. lwh. 287 gm. Sarnki średnie.

Realności te oceniono:

ad a) 1470 kor.,

ad b) 678 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi:

ad a) 980 kor.,

ad b) 446 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 1557/13 (8) (5377)

Na wniosek Wiktorya Rozenbergowa w Wieliczce odbędzie się dnia 7 kwietnia 1914 o godz. 9 30 przed południem w biurze Nr. 15 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja realności: Gorzków 1/2 lwh. 124 gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 2661 kor. 37 h.

Najniższa oferta 1775 kor. 25 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 3547/13 (3) (5383)

E d y k t.

Dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 5 licytacja:

a) pół realności lwh. 319 gm. Lipowa oszacowanej na 218 koron 31 hal., a składającej się z parcel gruntowych 8 a. 73 m. i drewutni,

b) całej realności lwh. 583 gm. Lipowa obejmującej dom drewniany i grunt 75 a. 74 m. wartości szacunkowej 1220 kor. 60 h.

Najniższa ofertowa: ad a) 145 koron

54 hal., ad b) 813 koron 75 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 13 lutego 1914.

L. cz. E. 2926/12 (20) (5300)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 8/9 części realności lwh. 122 ks. gr. gm. kat. Smolnica a mianowicie par. gr. lk. 63/1.

Cena szacunkowa 400 koron.

Najniższa oferta 266 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Dobromil, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. E. 3145/13 (11) (5299)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 13/20 części realności lwh. 381 ks. gr. gm. kat. Dobromil.

Cena szacunkowa 2168 koron.

Najniższa oferta 1445 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Dobromil, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. E. 7258/13 (5371)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja realności:

a) lwh. 90 gm. Babin około 20 morgów lasu, łąki, roli,

b) lwh. 93 gm. Babin parcela bud. 15 sążni kwadr.,

c) lwh. 332 gm. Babin około 2 morgi roli z łąką.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 5190 kor.,

ad b) 5 kor.,

ad c) 800 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 3460 kor.,

ad b) 4 kor.,

ad c) 534 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 1878/13 (5220)

E d y k t.

Dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja połowy realności lwh. 239 gm. Rymanów.

Wartość szacunkowa 10.950 kor.

Najniższa oferta 5475 kor.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. 3467/13 (3) (5382)

E d y k t.

Dnia 24 kwietnia 1914 o 9 rano w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacja:

połowy realności lwh. 87,

23/782 " " 3,

18/734 " " 5,

56/2184 " " 7,

132/5940 " " 8,

58 2262 " " 26,

2/8 " " 88,

połowy " " 89,

8/80 " " 114, 252,

połowy " " 233, 236 gminy

Zadziele objętych składające się z gospodarstwa wiejskiego domu murowanego, stodoły, chlewu i gruntami o łącznym obszarze 4 ha. 65 a. 62 m.

Wartość szacunkowa wynosi 6601 kor.

25 hal.

Najniższa oferta wynosi 4400 kor.

83 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żywiec, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 2033/13 (5) (5349)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 61 w Wiśniczu licytacja połowy realności lwh. 151 i całej realności lwh. 350 gm. kat. Wiśnicz miasto.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a to: a) realność lwh. 350 na 800 kor., b) połowy realności lwh. 151 na 806 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1071 kor. a to: ad a) 533 kor. 32 hal., ad b) 537 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 4461/13 (8) (5343)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1914 o godzinie 11 rano w biurze Nr. 12 odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyja następującej realności: 1. cała realność lwh. 200 gm. Polana.

Wartość szacunkowa 16.000 kor.

Najniższa oferta 11.522 kor. 67.

Do realności lwh. 200 gminy Polana należą przynależności w protokole ocenienia opisane oszacowane na 1284 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI.

Szczercz, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 5700/13 (6) (5363)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacja realności lwh. 1046 gminy Brody.

Realność tę (pb. 196, 197 i 198) dom z podwórzem w rynku oszacowano na 9885 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4942 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których n niejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego o.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 3019/13 (5354)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 30 przed południem w biurze Nr. 30 licytacja realności objętej lwh. 3609 gm. Czortków z Wygnanką wraz z jednopiętrowym domem murowanym z przynależnościami, t. j. urządzeniem wodociągu, oraz grunt budowlany.

Wartość szacunkowa gruntu wynosi wedle wyciągu z aktów detaksacji strony egzekwującej l. 2297/13 — 10.000 kor., zaś domu 18 000 kor.

Wartość szacunkowa przynależności wynosi wedle protokołu oszacowania z 16 czerwca i 16 grudnia 1913 E. 3019/13 — 484 koron.

Najniższa oferta wynosi 14.242 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 8375/13 (4726)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja realności lwh. 95 gm. Horod około 5 i pół morga sianożęci, roli i pastwiska z zimarką w niwie „Mokra“.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2150 kor.

Najniższa cena wynosi 1434 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 5043/13 (5213)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja następujących realności:

a) 3/4 części lwh. 450 ks. gr. Ciemiernyńce,

b) całej lwh. 639 ks gr. Ciemiernyńce

Wartość szacunkowa:

ad a) 1758 kor.,

ad b) 200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1172 kor.,

ad b) 133 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. 5348/13 (5326)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja połowy realności lwh. 693 ks. gr. Ładańca.

Wartość szacunkowa 618 kor.

Najniższa oferta 412 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysły, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. 2427/13 (8) (5234)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacja realności lwh. 296, 297 i 43 gm. Zazulińce.

Wartość szacunkowa wynosi 3460 kor.

Najniższa oferta 2306 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 147/14 (5331)

E d y k t.

Dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja:

a) 9/672 części realności lwh. 343,

b) 1/14 części realności lwh. 286 gm. Rymanów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 927 kor. 86 h.,

ad b) 1356 kor. 43 h.

Najniższa oferta:

ad a) 463 kor. 93 h.,

ad b) 678 kor. 22 h.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 3058/13 (4) (5137)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Wojciecha Zięby w Sławęcinie, zastąpionego przez p. adw. dr. Oberländera w Jasle odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33, w Jasle, licytacja:

a) połowy realności wiejskiej lwh. 171,

b) realności wiejskiej lwh. 271 ks. gr. gm. kat. Harklewa objętych.

Nieruchomości powyż wymienione wystawione na licytację są ocenione i wartość tychże ustalona:

ad a) na 155 kor. 80 h.,

ad b) na 147 kor. 84 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 103 kor. 86 h.,

ad b) 98 kor. 56 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 3828/13 (5204)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Czekalskiego odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 47, II. piętro, licytacja realności lwh. 159 ks. gr. gm. Łężany, składającej się z domu drewnianego i 1 morga 1207 s.² i gruntu.

Nieruchomość tę oceniono na 3017 kor.

Najniższa cena wynosi 2014 kor. 67 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. I. 3498/13 (7) (5272)

E d y k t.

Dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 3, licytacja 2/6 części realności lwh. 31 ks. gr. Ispas.

Wartość szacunkowa 4768 kor.

Najniższa oferta 2384 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkalego, zawiadamiane będą o dalszych wyparzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. I. 1442/13 (19) (2576)
E d y k t.

Dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 3, licytacja realności lwh. 135/V. gm. Kołomyja.

Wartość szacunkowa 11.425 kor.
Najniższa oferta 5725 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są włożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacji musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacji.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkalego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy,
Kołomyja, 4 marca 1914.

L. cz. E. 3/14 (4724)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja:

a) połowy realności lwh. 1045 gminy Chomeczyn, około 3 morgi łąki z chatą starą wiejską i lasem w niwie „Chomeczyniec“.

b) 1/3 części realności lwh. 14 gminy Chomeczyn około 3/4 morga z nową chatą wiejską w niwie „Chomeczyniec“.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie:

ad a) 1475 kor.,
ad b) 347 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 984 kor.,
ad b) 232 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 4194/12 (26) (4818)
Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie podpisanym w biurze Nr. 2, odbędzie się relicitacja połowy realności lwh. 197 gm. Baranów.

Realność składa się z pbud. o powierzchni 1 ar. 45 m., na której stoi dom parterowy murowany oraz drewnia.

Nieruchomość tę oszacowano na 3550 kor. 50 h.

Najniższa oferta wynosi 1775 kor. 25 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenty powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacji.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Tarnobrzeg, 6 marca 1914.

L. cz. E. 6654/13 (5353)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Spółki oszczędności i pożyczek w Chomiakowie ad Jagielnicę odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30, licytacja realności obj. lwh. 221 gminy Chomiakówka ad Jagielnicę. Gospodarstwo włościńskie składające się z chaty, stajni, parci budowlanej i gruntowej o łącznej powierzchni 14 ar. 53 m.².

Wartość szacunkowa wynosi 2457 kor.
Najniższa oferta wynosi 1638 kor.

Do realności lwh. 221 ks. gr. Chomiakówka należy parkan jako przyłącz oszacowany na 83 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 24 marca 1914.

L. cz. E. 6407/13 (4725)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja realności lwh. 877 gminy Chomeczyn wraz z przynależnościami składającymi się z drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytację

jest oceniona już przy udzieleniu pożyczki przez Bank krajowy wedle ofertów szacunkowych na 1000 kor., przynależności zaś obecnie oszacowane na 70 kor., razem 1070 koron.

Najniższa cena wynosi 713 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 4127/13 (10) (5219)
Strona zobowiązana Jadwiga z Kuźniczek Skoczylsowa w Jastkowicach.

Edykt licytacyjny

(raz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Izabela Rosenblutha w Rudzie jastk., odbędzie się dnia 21 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności:

a) 1/4 cz. 732 ks. gr. Jastkowice, pgr. 10.604 i 10605 rola,

b) 1/4 cz. lwh. 795 ks. gr. Jastkowice, pgr. 9822, 9823 rola,

c) 1/4 cz. lwh. 1416 ks. gr. Jastkowice, pgr. 9804, 9812 rola i łąka.

Wartość szacunkowa:

ad a) 100 kor.,

ad b) 200 kor.,

ad c) 200 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 67 kor.,

ad b) 134 kor.,

ad c) 134 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkalego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Rozwadow, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. E. VI. 6106/13 (15) (5362)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Amalii Oberlederowej w Tarnowie odbędzie się dnia 21 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem, w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: lwh. 117 ks. gr. Tarnów parc. bud. o powierzchni 3071 m. przy ul. Kanotorya z małym domem.

Wartość szacunkowa 7674 kor.

Najniższa oferta 3837 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnów, 10 marca 1914.

L. cz. E. 280/13 (6) (5323)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Daniela Schipiry zastąpionej przez adw. dr. Miesesa odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności obj. lwh. 400 gminy kat. Podkamień, składającej się z pgr. lkat. 2337/2 obszaru 56 ar. 47 m.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podkamień, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 1228/13 (5) (5222)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolim, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja: 3/14 części lwh. 366 i 367, 3/28 części lwh. 368, 519 i 526, 1/5 części lwh. 369, 31/79 części lwh. 604 i 7, 31/55 części lwh. 605, 612, 616, 623, 624 i 626, 31/288 części lwh. 8, 31/144 części lwh. 9, 31/192 części lwh. 10, 31/96 części lwh. 14

i 2/16 części lwh. 63 ks. gr. gminy katast. Orawczyk.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na łączną kwotę 4901 kor. 44 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 3267 kor. 93 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 20 marca 1914.

L. cz. E. 133/14 (5) (5209)
Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 1/2 132 ks. gr. Głowaczowa grunta,

b) lwh. 389 ks. gr. Głowaczowa budynki,

c) grunta,

Wartość szacunkowa:

ad a) 332 kor. 94 h.,

ad b) 270 kor.,

ad c) 2249 kor. 25 h.

Najniższa oferta:

ad a) 221 kor. 96 h.,

ad b) 135 kor.,

ad c) 1499 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. 5951/13 (5313)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 183 gm. Sokołówka przeszło 3 morgi łąki z ogrodem,

b) lwh. 897 gminy Sokołówka ogrodu 56 s.².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione:

ad a) 4462 kor.,

ad b) 13 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2975 kor.,

ad b) 9 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. E. 4954/13 (5) (5218)
Strona zobowiązana: Honorata Kata w Rudzie jast.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy komercyjnej w Rozwadowie, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

a) lwh. 1134 ks. gr. Jastkowice pgrt. 9856, 10361/2, 10361/3, 10362/1, 10594, 10595, 10612/1, 10613/1, 10628/1, 10621/3, 10629, 10641/1, 10642/2, 10645, 10646/1

rola, łąki, pastwiska,

b) lwh. 1583 ks. gr. Jastkowice pgrt. 10516, 10517, 10521/1 rola, 10522/1 pastwisko,

c) lwh. 2560 ks. gr. Jastkowice 10513 rola, 10578 rola,

d) połowa lwh. 1584 ks. gr. Jastkowice pgrt. 10515 rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 2760 kor.,

ad b) 1120 kor.,

ad c) 460 kor.,

ad d) 85 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1840 kor.,

ad b) 747 kor.,

ad c) 307 kor.,

ad d) 57 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy, jako sąd hipoteczny, zanotuje zgłoszenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rozwadow, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. XIII 3419/13 (7) (5280)
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Anny Breksowej w Krakowie, zastąpionej przez adw. dr. Zelta w Krakowie, przeciw Wiktorii Trelowej i opiekunkki Katarzyny Trelowej w Rakowicach, o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 przed południem w biurze ts. Nr. 14 licytacja wspólnej realności lwh. 19 gminy kat. Rakowice w 5/12 częściach własnej Wiktorii Trelowej w 2/12 częściach małolet. Józefa Trela a w 5/12 częściach Anny Breksowej własnej.

Przeznaczona do licytacji realność oszacowana została na kwotę 1449 kor. 75 h.

Poniżej najniższej oferty, która wynosi 1449 kor. 75 h., sprzedaż nie nastąpi.

Ciążące na sprzedaż się mającej realności prawa rzeczowe i ciężary, w szczególności prawa zastawu wierzycieli na realności tej ubezpieczone, będą bez względu na cenę sprzedażną utrzymać w mocy.

Warunki licytacyjne, które osobno się ustala i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w Oddz. kanc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 3349/13 (7) (5309)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Simchego Abenda, kupca w Jarosławiu, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. 29, licytacja następujących realności:

a) 1/4 cz. lwh. 2013 ks. gr. Jarosław, realność wiejska.

b) 1/2 cz. lwh. 2015 ks. gr. Jarosław.

Wartość szacunkowa:

ad a) 504 kor. 55 h.,

ad b) 75 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 336 kor. 36 h.

ad b) 50 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. 4433/13 (5327)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek Unii kredytowej w Rawie odbędzie się dnia 27-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, licytacja:

a) realności lwh. 902,

b) realności lwh. 1011,

c) połowy realności lwh. 53,

d) realności lwh. 1045,

e) 18/30 części realności lwh. 291 i

f) realności lwh. 292 gm. Rzyckiej.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) na 283 kor.,

ad b) na 230 kor.,

ad c) na 172 kor. 50 h.,

ad d) na 146 kor.,

ad e) na 79 kor.,

ad f) na 764 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 188 kor. 67 h.,

ad b) 153 kor. 34 h.,

ad c) 115 kor.,

ad d) 97 kor. 34 h.,

ad e) 52 kor. 67 h.,

ad f) 500 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 4861/13 (7) (5346)
E d y k t.

Dnia 29-go maja 1914 o godz. 8 przed południem odbędzie się publiczna licytacja realności:

a) 1/5 cz. lwh. 360,

b) lwh. 2940 i

c) lwh. 3414 gm. Niżniów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1/5 części realności lwh. 360 —

281 kor. 60 h.,

ad b) realności lwh. 2940 — 790 kor.,

ad c) realności lwh. 3414 — 20 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) odnośnie do 1/5 części realności lwh. 360 — 188 kor.

ad b) odnośnie do realności lwh. 2940

526 kor. 66 h.,

ad c) realności lwh. 3414 — 13 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przegladac można w sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy,

c) 2,12 części realności lwh. 219 gm. Rudnik.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 9250 kor.

Najniższa cena wynosi 6170 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myslenice, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. 3420/13 (13) (5242)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1914 o godz. 8.30 przed biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1. połowa realności lwh. 180 gm. Kahujów.

2. 1/4 część realności lwh. 184 gminy Kahujów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 370 kor.,

ad b) 50 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 246 kor. 66 h.,

ad b) 33 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczeczek, dnia 9 marca 1914

L. cz. E. 55/14 (4) (5333)
Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II/6, w Skawinie licytacja realności lwh. 418 gm Borek fałęcki i kamienia 1 - piętrowa, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 28.635 kor. 50 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 19.089 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przegladnąć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Skawina, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. IV. 4928/13 (10) (5283)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pesscha Druckers, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140 w Stryju licytacja realności lwh. 422 gm. Stryj (połowa realności miejskiej w śródmieściu przy ulicy Kazimierza obok szpitala żydowskiego, składającej się z pb. 1095 i pgr. 210 i 212 o łącznej powierzchni 1981 m²).

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 6838 kor., przynależności zaś na 24 sztuk drzew i studnia na 39 kor.

Najniższa cena wynosi 3419 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 4424/13 (5) (5345)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 maja 1914 o godzinie 10.30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1. połowa realności lwh. 51 gminy Werbiż.

Wartość szacunkowa 600 kor.

Najniższa oferta 400 kor.

2. połowa realności lwh. 602 gminy Werbiż.

Wartość szacunkowa 200 kor.

Najniższa oferta 279 kor. 32 hal.

Do realności lwh. 602 ks. gr. gminy Werbiż należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 219 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Szczeczek, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 3765/12 (8) (5370)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie, zastąpionego przez

dyr. p. Abrahama Nadlera, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22 w Komarnie licytacja połowy realności objętej lwh. 66 i 286 gm. Horożana mała stanowiących wirskio gospodarstwo gruntowe wraz z przynależnościami składającymi się ze studni betonowej.

Połowa nieruchomości powyższych wystawiona na licytację jest oceniona a to: a) połowa lwh. 66 gm. Horożana mała na 3052 kor. 75 hal., b) połowa lwh. 286 tejże gminy na 555 kor. 25 hal., przynależności zaś a to: połowa studni betonowej na 60 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. wraz z przynależnościami 2076 kor., ad 2 371 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, 15 grudnia 1913.

L. cz. E. 8402/13 (5314)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, odbędzie się licytacja realności:

1. lwh. 460 gminy Wierzbowiec około 701 s.² roli z kuczą krytą łobuzem,

2. lwh. 914 gminy Wierzbowiec około 90 s.² sianożęci,

3. lwh. 1670 gm. Wierzbowiec około 432 s.² roli z sadem owocowym z domem dranicami krytym.

4. lwh. 1668 gm. Wierzbowiec około 2 morgi roli z sianożęcią.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad 1. na 710 kor.,

ad 2. na 620 kor.,

ad 3. na 680 kor.,

ad 4. na 2070 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad 1. — 474 kor.,

ad 2. — 414 kor.,

ad 3. — 454 kor.,

ad 4. — 1380 kor.,

na które to kwoty ustala się także wartość rzeczonych realności jako podstawę niniejszej licytacji.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 48/14 (7) (5315)
Edykt licytacyjny.

Dnia 2 maja 1914 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacja realności lwh. 523 gm. Szczawnica.

Realność ta jest oceniona na 10'8 kor.

Najniższa cena wynosi 678 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. 5444/13 (4) (5177)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy ludowej w Brzeżanach odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności gm. Podwysokie, a to:

1. lwh. 346, cała realność, składająca się z budynków gospodarczych i roli.

2. lwh. 373, cała realność, składająca się z roli o przestrzeni 1288 h.

Wartość szacunkowa:

ad 1. — 1498 kor. 80 h.,

ad 2. — 296 kor. 24 h.

Najniższa oferta:

ad 1. — 1039 kor. 87 h.,

ad 2. — 197 kor. 49 1/2 h.

Do realności lwh. 346 ks. gr. gm. Podwysokie należą następujące przynależności: 61 m. płotu, oszacowane na 61 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 17 stycznia 1914.

L. cz. E. IX. 66/14 (3) (5356)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Nowak w Słowikowej odbędzie się dnia 8 maja 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107 licytacja realności lwh. 105 ks. gr. gm. Siedlce, stanowiącej gospodarstwo wiejskie, obejmujące 15 1/4 morgów gruntu i budynki.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 6070 kor.

Najniższa cena wynosi 4047 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Nowy Sącz, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. IX. 1828/13 (7) (5357)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stanisława i Maryi Stankowskich, odbędzie się dnia 8-go maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 107, licytacja realności lwh. 1757 ks. gr. gm kat. Nowy Sącz, stanowiącej dom murowany pa terowy przy ulicy Nowej Nr. 1540 i plac podbudowlany obszaru 102 s².

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 6325 kor.

Najniższa cena wynosi 3167 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przegladnąć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IX.

Nowy Sącz, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 2926/13 (5298)
Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1914 o g.dz. 9 przed południem w tut. sądzie w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja:

a) realności lwh. 153 ks. gr. gminy Katyna i

b) 1/8 i 1/112 lwh. 143 ks. gr. gminy kat. Katyna.

Cena szacunkowa:

ad a) 928 kor.,

ad b) 137 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 619 kor.,

ad b) 91 kor. 30 h.

Warunki licytacyjne normalnie ustalone i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. E. 5433/13 (4) (5178)
Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Unii kredytowej w Brzeżanach od rąk adw. p. dr. Naglera w Brzeżanach, odbędzie się dnia 5 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w w sali Nr. III., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych następujących realności gm. Narałów, a to:

a) lwh. 818 cała realność składająca się z domu, stajni i ogrodu o przestrzeni 17 ar. 77 m².,

b) lwh. 2002 1/2 realności składającej się z domu stajni, parceli grnt. o przestrzeni 4 ar. 96 m² i parceli gr. o przestrzeni 1 ha. 76 ar. 99 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 475 kor. 40 h.,

ad b) 4283 kor. 38 h.

Najniższa oferta:

ad a) 323 kor. 60 h.,

ad b) 2151 kor. 69 h.

Do realności lwh. 818 ks. gr. Narałów należą następujące przynależności: 20 m. sztachetów wart. szacunkowej 10 kor., do realności zaś lwh. 2002 tejże gm. 40 m. sztachetów wart. 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 15 lutego 1914.

Ч. еп. E. 3415/13 (8) (4737)
Оголошення переторгу.

Дня 14 цвітня 1914 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 5 в будинку давньої аптеки відбудеся переторг половини посілости чвг. 539 гр. Царя, складаючоїся з пр. гр. 1, 2, 403, 800, 801, 1/6 части половини чвг. 544 с. гр. складаючоїся з пр. гр. 803/1, 804/2, 1/6 части з 1/2 посілости чвг. 574 с. гр. складаючоїся з пр. гр. 802.

Найни́зша подача вино́сить що до чвг. 539 квоту 1370 кор., що до чвг. 544 квоту 100 кор., що до 1/12 чвг. 574 квоту 55 кор. 55 сот.

Услови́я переторгу і грамоти, відносячіся до недви́жимо́сти можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 5 під час годин урядових.

Права, котріби продаж робили недопустимою, належить найпі́зніше на дни судові, визначенім до переторгу, перед переторгом зголо́сити в Суді, бо ина́кше що до недви́жимо́сти самої вже більше не можуть бути підно́шені.

О дальших випадках поступовання переторгового у відомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недви́жимо́сти якісь права або тягари суть установлені або в току поступовання переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитим в суді, як би они ані не мешкали в області низше означеного суду, ані не вказали поі́менно повновла́стия для доруче́нь мешкаю́чого в місцевості суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Рогатин, дня 26 січня 1914.

L. cz. E. 4400/13 (9) (3544)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności:

a) cała realność lwh. 348 gm. Piaski.

Wartość szacunkowa 1350 kor.

Najniższa oferta 1100 kor.

Do realności lwh. 348 gm. Piaski należą przynależności w protokole ocenienia opisane oszacowane na 300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczeczek, dnia 9 marca 1914.

L. 3662 ex 1914 (5384 1—3)
Ogłoszenie licytacji na sprzedaż drzewa i dzierżawę tartaku.

W dniu 15 kwietnia 1914 roku o godzinie 10 przed południem odbędzie się w c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie przy ul. Chorażczyzny l. 17, licytacja ofertowa na sprzedaż drzewa jodłowego i świerkowego pniewego i kłocowego w c. k. okręgu gospodarczym Berehy (powiat Dobromil) w okresie od r. 1914 do końca września 1918 w rocznej ilości około 18.000 m³ do zbytu względnie do manipulacji tartacznej przeznaczonego oraz na dzierżawę tartaku skarbowego z przynależnościami w Ustrzykach dolnych na okres od 1 stycznia 1914 względnie od dnia oddania do końca grudnia 1918 za ryczałtowa opłatą po 45 halery za 1 m³ w okragłym stanie przetartego drzewa.

Blizszych wiadomości zasięgnąć można w godzinach urzędowych, w c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie i w c. k. Zarządzie lasów i dóbr państwowych w Berehach (poczta Ustrzyki dolne).

Z c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 23 marca 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

(5165 2—3)
Ogłoszenie.

Dnia 21 marca 1914 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Mieczysław Henryk Paszkowski z siedzibą we Lwowie, dr. Abraham Leib Magnet i dr. Karol Weingarten obaj z siedzibą w Stanisławowie, dr. Zygmunt Majblum z siedzibą w Złoczowie i dr. Maurycy Brendel z siedzibą w Kamionce strumiłowej.

Adwokat dr. Benjamin Dawid zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Wiednia.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. 18041/14 (5167 3—3)
E d y k t.

Magistrat w Rzeszowie wniósł do c. k. Starostwa podanie o konsens na budowę wodociągów i o wywłaszczenie gruntów potrzebnych na ten cel.

Ten zakład wodny wraz z terenem ochronnym i z pomocniczymi zakładami, jak: studnie, lewary, studnie zbiorcze, odzależacze, filtry, stacja pomp, zbiorniki, rurociągi i t. p. będzie prowadzony w obrębie gmin Żwieżca, Drabinianka i Rzeszów z przysiółkami.

Wodociąg ma przechodzić przez gościnnie rządowy Kraków-Lwów, gościnnie krajowy, powiatowy i przez dojazdy kolejowe w Rzeszowie, przez tor i most kolejowy Kraków-Lwów i tor kolejowy Rzeszów-Jasło.

Dochodzenie wodno-prawne, oraz dochodzenie w sprawie wywłaszczenia gruntów potrzebnych na t-n cel, rozpocznie się dnia 22 kwietnia 1914 i następnych.

Członkowie komisji i strony interesowane zbiorą się tego dnia w tutejszym Magistracie o godzinie 10 przed południem.

Projekt wodociągu wraz z planami wy-

łożony będzie stosownie do przepisów rozdziału VI. ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, do przejrzenia dla ogółu w c. k. Starostwie biuro Nr. 2 i w biurze Magistratu miasta Rzeszowa od dnia 20-go marca do 21 kwietnia 1914 włącznie, w godzinach urzędowych przed południem.

Zarzuty przeciw zamierzonemu urządzeniu wodociągów można wnieść pisemnie do c. k. Starostwa przed terminem komisijnym a najpóźniej podczas rozprawy na miejscu, gdyż później wniesione zarzuty nie będą uwzględnione, a strony interesowane uważałyby za zgadzające się z zamierzonym przedsięwzięciem i z potrzebą do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa,
dnia 18 marca 1914.

L. cz. C. I. 77/14 (5308 2-3)
E d y k t.

Przeciw Hnatowi Hawryliszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez firmę Joachima Parnosa następny w Tarnopolu pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 24 marca 1914.

Ч. с. II. I. 136/14 (5368)
Е д и к т.

Против Николі Боднар с. Гаврила з Яблонова, котрого місце побуту не є відоме вніс Онуфрій Мельник с. Федора, господаря в Яблонів в ц. к. повітовім суді в Яблонів позов о 600 кор. з прн.

На підставі pozwu визначено термін до устної розправи на день 1 мая 1914 о 9 годині перед полуднем.

Для стереження прав пізаного установляе ся п. Альфреда Бугно, канд. нот. в Яблонів, куратором.

Тойже куратор буде пізаного в агаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголотить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Яблонів, дня 24 марта 1914.

L. cz. C. II. 125/14 (5369)
E d y k t.

Przeciw Annie z Durajów Drabina, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez Wojciecha Łuczaka z Baczyna pozew o 440 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję na dzień 4 kwietnia 1914, o godz. 9:30 rano.

Celem strzeżenia praw Anny z Durajów Drabina ustanawia się p. adwokata dr. Krawczyńskiego w Kalwarii kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Durajów Drabina w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwaria, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. 36/14 (2) (5373)
E d y k t.

Przeciw Antoniemu Sikorskiemu synowi Stanisława, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Władysława Sikorskiego pozew o zniesienie wspólnej własności do realności lwh. 33 gm. kat. Muszyna zpn.

Na podstawie pozwu niniejszego wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 3 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Antoniego Sikorskiego ustanawia się p. dr. Jakóba Kohna, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Sikorskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. II. 114/14 (5367)
E d y k t.

Przeciw Pędorowi Płytkan Dmytra, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez protokolowaną firmę

Chropiner Zuckerfabrik, Aktien-Gesellschaft w Łużanach, pozew o zapłatę kwoty 252 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 1-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Bosakowskiego z subst. kand. adw. dr. Ciemirskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodence, dnia 24 marca 1914.

L. cz. C. II. 478/13 (6) (5378)
E d y k t.

Przeciw Wawrzyńcowi Wiecechowi z Lipnicy górnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Szymona Wiececha pozew o własność parcel.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 2 kwietnia 1914, o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. 61.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Wiececha ustanawia się p. Polikarego Wiececha w Lipnicy górnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Wiececha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 20 marca 1914.

L. IX. a. 561 (5386)
E d y k t.

C. k. Namiesnietwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisja obchodowa wraz z rozprawą wywłaszczeniową w sprawie budowy toru przemysłowego do kamieniołomu kolejowego w Durze w km. 58—6/5 linii kolei Stanisławów Woronienka odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 i rozpocznie o godz. 11:45 przed południem.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pp. Nr. 30, w urzędzie gminnym w Durze, począwszy od dnia 1-go kwietnia 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Nadwórnie lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiesnietwa.
Lwów, dnia 28 marca 1914.

Za c. k. Namiesnietwa:
Ustyjanowski w. r.

L. 1203. (5387)
O g ł o s z e n i e.

Podaje się do powszechnej wiadomości opodatkowanych powiatu borszczowskiego, że rachunki powiatowe za rok 1913 wyłożone zostały w dniu dzisiejszym po myśli § 30 ustawy o repr. powiat. do przejrzenia przez dni 14 w godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Borszczów, dnia 24 marca 1914.

Prezes:
Baworowski w. r.

L. cz. Cw. III. 1809/14 (2) (4964)
E d y k t.

Przeciw pozwanemu Hryciowi Matwiczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Rubina Eisenberga w Bełzie pozew o zapłatę sumy wekslowej 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 11 marca 1914 Cw. III. 1809/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Edwina Czeszera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 11 marca 1914.

L. 139/AO. (5385)
O b w i e s z c z e n i e.

Celem przeprowadzenia komasacji gruntów rolnych w gminie kat. Monowice w powiecie politycznym i sądowym Oświęcim ustanowiła c. k. krajowa komisja agrarna we Lwowie po myśli § 65 ustawy z dnia 9 grudnia 1899 Dz. u. kr. Nr. 18 z r. 1900 miejscowym komisarzem agrarnym c. k. sekretarza Namiesnietwa Władysława Mięso-

wicza z siedzibą urzędową w Krakowie, porucząc mu przeprowadzenie postępowania komasacyjnego przy współudziale przydzielonego mu technicznego oddziału agrarnego.

Działalność urzędową tego komisarza rozpoczyna się z dniem 24 marca 1914.

Od tego dnia począwszy, nabywają mocy obowiązujące postanowienia ustawy z 9 grudnia 1899, nr. 18 dz. u. kr. z r. 1900, co do właściwości władz, następnie co do bezpośrednich i pośrednich uczestników, jako też co do składanych przez nich oświadczeń lub zawieranych ugód, w końcu co do obowiązku następców prawnych, uznania stanu prawnego, stworzonego w celu przeprowadzenia komasacji gruntów rolnych w gminie kat. Monowice.

We Lwowie, dnia 24 marca 1914.

C. k. Namiesnietnik

Przewodniczący c. k. krajowej komisji agrarnej:
Koryłowski w. r.

L. cz. Cm. 6/14 (1) (5258)
E d y k t.

Przeciw Wasylowi Kusztale z Tworylnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Dmytra Chomeja pozew o wydanie nakazu zapłaty dłużnej sumy 1380 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 7 marca 1914 nakaz zapłaty do Cm. 6/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dla niego w sporze tym kuratorem p. adwokata dr. Landana w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 7 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1248/14 (3) (5120)
E d y k t.

Przeciw pozwanemu Efroimowi Salomonowi Dresner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda c. k. uprzyw. galic. ake. Bank hipoteczny we Lwowie pozew wekslowy o zapłatę sumy 700 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1914 Cw. III. 1248/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Salomona Buchstaba we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. C. I. 78/14 (5347)
E d y k t.

Gmina miasta Trembowli wytoczyła niewiadomemu z miejsca pobytu Jakóbowi Chinkesowemu pozew o 707 kor.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adwokata dr. Feuersteina w Trembowli.

Audyencję do rozprawy wyznaczono na dzień 14 kwietnia 1914.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Trembowla, dnia 21 marca 1914.

L. cz. C. III. 116/14 (5372)
E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Dańkowi Seńkowi, Teodorze i Tekli Kyniom wnioskł Jurko Seńko po Dańku w Krasnej pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 130 gm. Krasna.

Ustna rozprawa wyznaczona na dzień 28 marca 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 41.

Kuratorem dla strzeżenia praw pozwanym ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Wilusa z Krasna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krosno, dnia 14 marca 1914.

L. cz. C. 50/14 (5321)
E d y k t.

Przeciw Tekli z Wronów Boczniewiczowej recte Bodniewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Nazara Boczniewiczę recte Bodniewiczę pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencję do ustnej rozprawy na dzień 3-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Tekli z Wronów Boczniewiczowej recte Bodniewiczowej ustanawia się p. dr. Semena Bułyka, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę z Wronów Boczniewiczowej recte Bodniewiczowej w rzecznej sprawie na jej koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. 104/14 (1) (5361)
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Skwirze synowi Mikołaja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Iwana Czakoza pozew o 474 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję na dzień 31 marca 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Działottę, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. IV. 174/14 (1) (5217)
E d y k t.

Przeciw Józefowi i Julii Dominom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Zieba Schnalla w Zaleszanych pozew o 259 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadow, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. 110/14 (1) (5370)
E d y k t.

Przeciw Kiryle i Pelagii vel Pajzie Sośniakom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Semana Hatalewieza pozew o 321 kor. 55 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencję na dzień 1 kwietnia 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. dr. Działottę, adwokata w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 24 marca 1914.

L. cz. C. I. 164/14 (5361)
E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Bulij synowi Seńka z Torhanowie wnioskł Mikołaj Woźniak przez opiekuna Józefa Woźniaka z Torhanowie skargę o ojcostwo i alimenty.

Rozprawa odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914, o godz. 8 rano, w biurze Nr. 57.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Filip Finsterbusch, adwokat w Samborze, będzie go zastępywać, dopóki sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sambor, dnia 7 marca 1914.

Konkursa.

L. 253/1 (5245 2-3)
K o n k u r s.

Celem obsadzenia posad c. k. Notaryusza w Dobromilu i Roźniatowie opróżnionych przez przeniesienie c. k. notaryusza Girzejowskiego i Łuczakowskiego do Kolomyi, tudzież ewentualnych które się opróżniłyby w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia rozpisyujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o te posady, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej Izby do dnia 20 kwietnia 1914 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 27 marca 1914.

L. 220 (5242 2-3)
K o n k u r s.

Dyrekcja c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie stałe posady sług szkolnych od dnia 1 września 1914 z poborami, dodatkiem aktywnym i ubraniem urzędowym w myśl ustawy z 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204, rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234

WINA

koniaki, śliwowie, rumy, znakomite szampany i wyborną oliwę polecają na święta

Didolic i Prpic

we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego 1.3.

Dla niedokrewnych:
Wino Vidovo i Karłowickie,
Lecznicze wina Tokajskie.

XXIII. WALNE ZEBRANIE

Kasy Oszczędności i Pożyczek w Strusowie

odbędzie się

8 kwietnia o godzinie 2-giej w lokalu kasy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniej lustracji.
3. Sprawozdanie dyrekcji z czynności za rok 1913.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie dyrekcji absolutorium.
5. Rozdział zysku za rok 1913.
6. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór komisji rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Strusów, 30 marca 1914.

RADA NADZORCZA.

HERBATY

chińskie i angielskie, ciemno naciągające o wybornym smaku i aromatyczne

poleca

**HANDEL HERBATY i KAWY
EDMUNDA RIEDLA**

c. k. nadwornego dostawcy

we Lwowie, ul. Teatralna 3.

Preszę żądać szczegółowych cenników.

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

TYGODNIK

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

55 lat
istnienia

ILLUSTROWANY

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1914 zamieści najnowszą świetną powieść

Henryka Sienkiewicza „LEGIONY“

część pierwsza „W KRAJU“, część druga „POD DĄBROWSKIM“
wspomnienia legionisty, z szeregiem wielkich ilustracji W. Kossaka.

Powieść „LEGIONY“ „Tygodnik Ilustrowany“ zaczął drukować w grudniu r. 1913. Nowi prenumeratorzy początek powieści mogą nabywać po 30 hal. Z przesyłką 40 hal.

Nadto „Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1914 drukować będzie najświeższą powieść Włod. Perzyńskiego „ZŁOTY INTERES“ oraz dokończenie powieści Wacława Sieroszewskiego „BIENIOWSKI“.

Artykuły wstępne, naukowe, społeczne i literackie pierwszorzędných publicystów i literatów polskich. — Stałe przeglądy wystaw naszych z udziałem wszystkich malarzy polskich i obcych. — Ilustracje odzwierciedlające zdarzenia chwili bieżącej. — TEART, SZTUKI PLASTYCZNE. — PIŚMIENICTWO OBCE.

W r. 1914 wszyscy prenumeratorowie roczni „Tygodnika Ilustrowanego“ oprócz 52 numerów pisma **otrzymają bez dopłaty:**

12 tomów „Ciekawych Powieści“

„Przegląd Bibliograficzny“

Zeszyt albumowy

„Świat Dziecięcy“ z rycinami kolorowanymi, jako premium nadzwyczajne.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie:
Ul. Jagiellońska 3, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 kor. z oprawą książek	8-30 kor.	kwartalnie	7-20 kor. z oprawą książek	8-70 kor.
półrocznie	13-60 kor.	16-60 kor.	półrocznie	14-40 kor.	17-40 kor.
rocznie	27-20 kor.	33-20 kor.	rocznie	28-80 kor.	34-80 kor.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

Przyjaciel naszego pisma prosimy uprzejmie o polecenie niniejszego prospektu.

Kurier kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biurowisko: St. Sokołowski, Lwów, Jagiellońska 1.3.

WINA

firmy:

Didolic i Prpic

Ogłoszenie licytacji.

C. k. uprzywilejowany

Urząd Zastawniczy „Mons Pius“

we Lwowie ul. Skarbowska 1. 12

podaje do publicznej wiadomości,

że zastawy, a mianowicie: **złote i srebrne klejnoty**, przyjęte w czasie od dnia 1 lutego do końca lutego 1913 od Nr. 30 873 do Nr. 32 107 zostaną dnia 29 kwietnia 1914 od godziny 8 30 do 1 w południe przez publiczną licytację (w myśl § 17 Statutu n) najczęściej dającym za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacji wykupna, ani prolongat nie przyjmuje się.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwia można pocztą i przez koresp.

Prawdziwe materye borsenskie

Sezon wiosenny i letni 1914.

1 KUPON
mtr. 3-10 długi
kompletny garnitur
męzki
surdut, spodnie i kamizelka
kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubiór salonowy 20 kor.,
tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów,
kamgarny jedwabne, materye na suknie
damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany
jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOFF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania wprost sukna od firmy Siegel-Imhoff są znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór. Seisłe według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Filozof

IV. r. (matem. i fizyka)
poszukuje lekcye ewentualnie lektorat polski
niemiecki lub francuski ewent. ranne
zajęcie. — Wymagania skromne. —
— E. U. Głębocka 1. 14, parter 49. —

Klisze: widoków, typów i t. p.

raz tylko używane

tanio do nabycia w biurze dzienników

Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 1. 3.

M. Kasa Oszczędności

w Bochni

oprocentowuje nowe i dawne wkładki po

5 proc.

od dnia 1-go lipca 1914 r.

PORTRETY

Adama Mickiewicza

Ks. Józefa Poniatowskiego

Jana Dąbrowskiego

Tadeusza Czackiego

reprodukcyje ze słynnych portretów

w gustownych ramach i za szkłem

są do nabycia po 8 koron

w biurze ogłoszeń **Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 1. 3.**

Za porto i opakowanie na prowincję dolieży się 1 koronę.

Roczniki

„Wędrowca“

1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

otrzymać można także u firm: Proksz, Leona Sapielhy 23. — Koloński, Zyblikiewicza 47. — Keleman, Zielona 31. — Kozłowski, Gródecka 35. — Zaniewski, Kochanowskiego 20. — Hoch, Łyczaków 50. — Łódź Potockiego 32. — Pietrzycki, Mikołaja 9. — Lenik, Mickiewicza 9. — Bursztyn, Pełczyńska 8. — Bajtała, Bema 18. — Wnuk, Lenartowicza 11. — Maksymowicz, Sokoła 1. — Kupferschmidt, pl. Bema 1. — Sygniówka: Tomoń. — Restauracja przy rogatce Łyczakowskiej.